

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

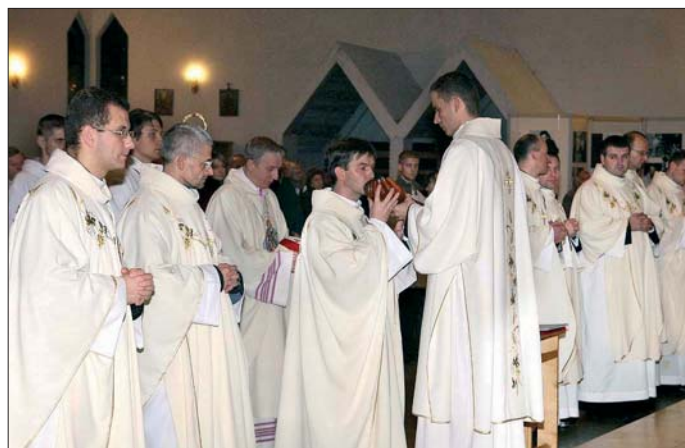
BOŻENARODZENIE 2009 r. Nr 4 (42)



Obraz na okładce: Adoracja Najświętszego Dzieciątka, Piero di Giovanni, Włochy, XV w. (visipix)

Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony!

20. ROCZNICA KANONIZACJI ŚW. BRATA ALBERTA



Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bpa Ryszarda Kasyny z okazji XX-lecia kanonizacji św. Brata Alberta - 12 listopada 2009 r.

Słowo od księdza Proboszcza

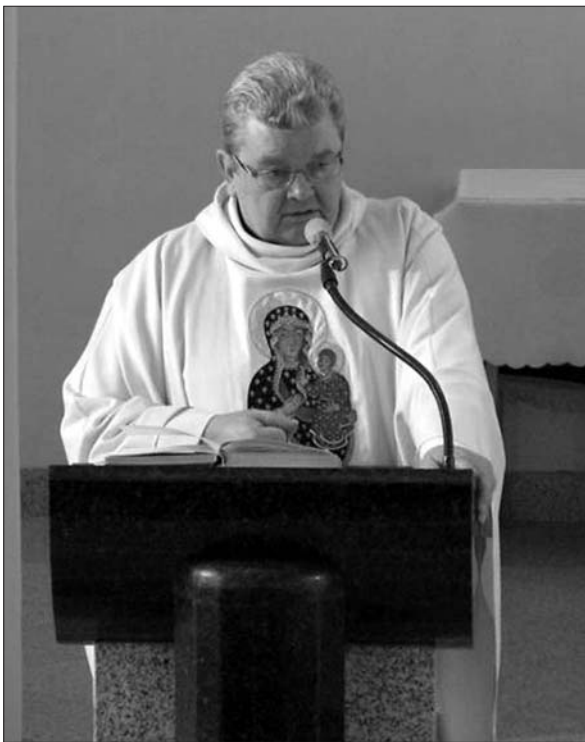
Kochani nasi Parafianie

Czas, który Pan Bóg nam daje to wielki dar. Każdy z nas, stara się zapewne maksymalnie go wykorzystać, zapisując piękne karty historii. Ta historia to także życie wspólnoty parafialnej. Właśnie przeglądam segregator, w którym archiwizuje kolejne numery naszego pisma Głos Brata. Aż trudno uwierzyć – to już 42 numery. Historia naszych wspólnych dziewięciu lat. Bogu niech będą dzięki za wszystkich kapłanów, którzy tyle serca nam ofiarowali; za siostry zakonne, które z wielkim zaangażowaniem służą Bogu i ludziom. Bogu niech będą dzięki za wielu ludzi świeckich, bez których nasze działania byłyby niemożliwe.

Ostatnie tygodnie to wiele naszych wspólnych parafialnych dokonań. Zapraszam więc do lektury. Przypatrzmy się temu co robią dzieci, młodzież i dorośli, którzy świadomie pragną przeżywać swoją więź z Chrystusem...

Przed nami także Święta Bożego Narodzenia. Przyjmijcie więc życzenia, do których dołączają się wszyscy kapłani i siostry betanki. Przytulcie Dziecię Jezus do swego serca. Poczujcie Jego miłość, która ogarnia wszystkich bez wyjątku. Odkrywszy tę miłość pozwólmy, aby była skutecznym drogowskazem w naszym życiu.

*Z uśmiechem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



Ks. kanonik Aleksander Zeń
z parafii pw. św. Brata Alberta w Puławach
zdjęcie ze str. www.albert.pulawy.pl

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

1-4.10 – Odbyła się parafialna pielgrzymka do sanktuariów Dolnego Śląska (Krzeszów, Karpacz, Wambierzyce i Bardo Śląskie)

4.10 – Pobłogosławiliśmy różańce dzieciom przygotowującym się do I Komunii świętej.

– Niedzielne słowo Boże głosił ks. Cezary Komosiński, misjonarz pracujący w Kazachstanie.

11.10 – Duszpasterstwo Młodzieży „Lux Cordis” przygotowało okolicznościowy apel z okazji Dnia Papieskiego „Jan Paweł II – Papież wolności”. Zbieraliśmy także ofiary na stypendia fundowane przez Dzieło Nowego Tysiąclecia.

16.10 – Z okazji 10-lecia Gimnazjum nr 21 uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. abp Tadeusz Gocłowski.

19.10 – Z okazji 25. rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki w kościele przygotowaliśmy wystawę zdjęć poświęconą temu słudze Bożemu.

8.11 – Pobłogosławiliśmy modlitewniki dzieciom przygotowującym się do I Komunii świętej, a także przyjęliśmy nowych kandydatów i członków Liturgicznej Służby Ołtarza.

12.11 – Z okazji 20. rocznicy kanonizacji św. Brata Alberta uroczystej Eucharystii w naszym kościele przewodniczył uczestnik tego wydarzenia ks. bp Ryszard Kasyna.

13-15.11 – Modlitewne triduum Albertowe w naszej parafii poprowadził ks. kan. Aleksander Zeń z Puław.

15.11 – Wraz z naszymi siostrami betankami przeżywalismy 6. rocznicę poświęcenia ich klasztoru i kaplicy pw. Chrystusa Króla.

21.11 – W gimnazjum nr 21 miała miejsce doroczna parafialna zabawa andrzejkowa przygotowana przez Domowy Kościół i naszą młodzież.

Adwent – W oczekiwaniu na przyjście Pana Jezusa pomagały nam sobotnie adwentowe nieszpory – lucernaria oraz ro-raty ku czci Najświętszej Maryi Panny.

29.11 – Gościliśmy ks. Wiesława Srogosza, proboszcza parafii św. Kingi w Kowalach, który wygłosił słowo Boże oraz zbierał ofiary na budowę kościoła.

5.12 – Odbyła się parafialna pielgrzymka do Torunia z okazji 18. rocznicy powstania Radia Maryja.

6.12 – Pobłogosławiliśmy medaliki dzieciom przygotowującym się do I Komunii świętej.

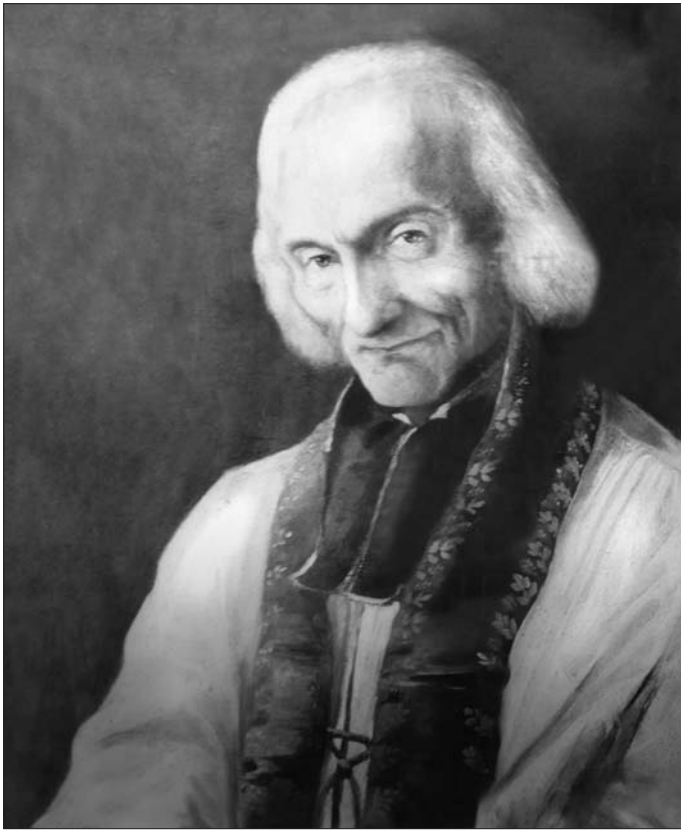
– Dzieci ze szkoły podstawowej nr 80 zorganizowały kiermasz ozdób świątecznych. Dochód przeznaczony był na cele charytatywne.

– Przedszkolaki udały się na koncert mikołajkowy do Państwowej Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance.

13-16.12 – Parafialne rekolekcje adwentowe poprowadził ks. Krzysztof Sagan, wicedyrektor Caritas Archidiecezji Gdańskiej.

14.12 – Pracujący przez wiele lat na Przymorzu (również w naszej parafii) ks. Tadeusz Polak udał się z wizytą ewangelizacyjną do Japonii.

Słowa patrona Roku Kapłańskiego cz-1



św. Jan Maria Vianney (8 V 1786 - 4 VIII 1859 r.)

Szatan, mój drogi – mówił ks. Vianney – mało sobie robi z dyscypliny i innych narzędzi pokutniczych. Do ucieczki przymusza go umartwienie w picciu, jedzeniu i spaniu. Niczego szatan więcej się nie obawia...

Pokora jest dla cnót tym, czym łańcuszek przy różańcu – zabierzcie łańcuszek, a wszystkie paciorki się rozsypią... Usuńcie pokorę – a pogubicie wszystkie cnoty!...

Nie ma nic równie wielkiego jak Eucharystia. Gdyby Bóg miał coś cenniejszego – ofiarowałby nam to.

Wszystkie dobre dzieła razem wzięte nie dorównują Ofierze Mszy św., gdyż są to dzieła ludzi, podczas gdy Msza św. jest dziełem Boga.

Pan jest tu (w Eucharystii) ukryty, czeka, byśmy Go odwiedzili i przedstawili Mu nasze prośby. Popatrzcie jak jest dobry! Dostosowuje się do naszej słabości... Gdyby ukazał się nam w całej swej chwale, nie odważylibyśmy się zbliżyć do Niego...

Bez boskiej Eucharystii nie byłoby szczęścia na tym świecie, a życie byłoby nieznośne. Gdy przyjmujemy komunię świętą, dostajemy i radość, i szczęście.

Oko chrześcijanina widzi dalej – dostrzega wieczność.

Podczas swego ziemskiego życia Jezus Chrystus nigdy nie przechodził przez żadne miejsce bez obfitości swoich błogosławieństw, z czego możemy wnioskować, jak wielkie i bezcenne winny być dary, w których uczestniczą ci, co mają szczęście przyjmować Go w Komunii świętej; inaczej mówiąc, największe nasze szczęście na tym świecie polega na przyjmowaniu Jezusa w Komunii świętej.

Człowiek to biedak, który wszystko musi wypraszać u Boga.

Gdy modlisz się żarliwie, twoje serce i serce Boga stają się jak dwa kawałki wosku, które stapiają się ze sobą!

Wcale nie trzeba wielu słów, aby się dobrze modlić. Wiarą wierzymy, że tam, w św. Tabernakulum, obecny jest dobry Bóg; jemu otwieramy serce; że nas dopuszcza do siebie, z tego się radujemy; oto najlepszy sposób modlitwy.

Najstraszliwszą pokusą jest nie być kuszonym; jest to stan tych, których diabeł przygotowuje do piekła.

Gdybyśmy, mając wiarę, całkowicie zobaczyli duszę skalaną ciężkim grzechem, umarlibyśmy z przerażenia.

Gdyby nie było dusz bardzo niewinnych, które wynagradzają Bogu, znieważanemu naszymi występkami, ileż i jakie srogie kary musielibyśmy ponieść!

Czyny pokutne opływają w takie radości i w takie pociechy, że gdy się ich raz dozna, nigdy nie można się bez nich obyć... Na tej drodze jedynie pierwsze kroki są trudne.

Jakże wielu możemy nawrócić do Boga naszymi modlitwami.

Kapłaństwo jest miłością Najświętszego Serca Jezusowego.

Kapłan nade wszystko musi być oddany stałej modlitwie.

Co nam kapłanom przeszkadza w zdobyciu świętości – to brak refleksji. Mamy wstręt odwracać duszę od rzeczy zewnętrznych. Nie wiemy co prawdziwie należy czynić. Nam potrzeba skupionej refleksji, nieustającej modlitwy, ścisłego zjednoczenia z Bogiem.

Wielkim oczywiście nieszczęściem dla nas proboszczów jest, gdy duch drętwieje lenistwem i obojętnością.

Zastanówcie się nad tym, moi ukochani: skarb chrześcijanina jest w niebie, nie na ziemi. Tam mają być nasze serca, gdzie jest nasz skarb. Jakże piękne jest zadanie i obowiązek człowieka: modlić się i miłować. Modlitwa i miłość: oto szczęście człowieka na ziemi.

św. Jan Maria Vianney

Święci na czasy trudne

12 listopada bieżącego roku Kościół obchodził dwudziestą rocznicę kanonizacji św. Brata Alberta. Nasza parafia gościła w tym czasie ks. biskupa Ryszarda Kasynę, który przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej. Wspólnie dziękowaliśmy Bogu za duchowe dziedzictwo naszego patrona i prosiliśmy o jego opiekę nad naszą parafią. Kontynuacją tego dziękczynienia było Triduum Albertowe, podczas którego przez trzy kolejne dni na Mszach św. kazania głosił ks. Aleksander Zeń z Puław, proboszcz parafii również pod wezwaniem św. Brata Alberta.

Brat Albert Chmielowski został włączony do grona błogosławionych przez Jana Pawła II podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach w dniu 22 czerwca 1983 r. Świętym został ogłoszony podczas kanonizacji w Rzymie 12 listopada 1989 r. W uroczystościach kanonizacyjnych uczestniczył ks. Aleksander z Puław.

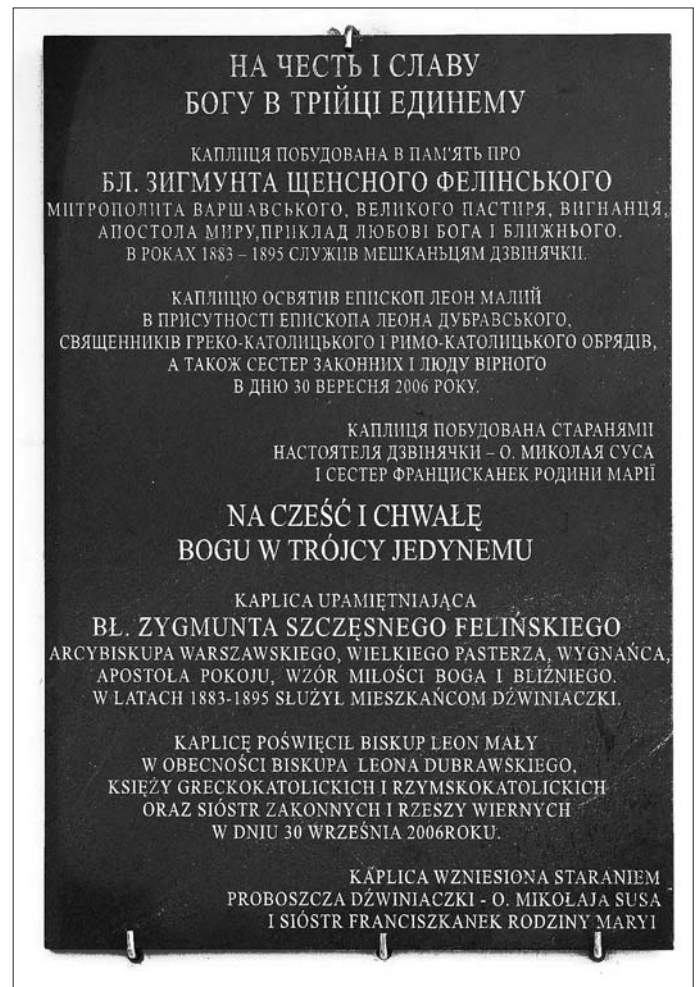
* * *

Dwadzieścia lat po kanonizacji św. Brata Alberta do grona świętych został włączony również abp Zygmunt Szczęsny Feliński. Kanonizacji dokonał papież Benedykt XVI w dniu 11 października 2009 r. Uroczystości miały miejsce w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Te dwa wydarzenia: 20 rocznica kanonizacji błogosławionego Brata Alberta i kanonizacja błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego są okazją do przybliżenia sylwetek tych dwóch wielkich świętych, których życie i działalność przypadły na trudne czasy zniewolenia i upodlenia narodu polskiego.

* * *

Zygmunt Szczęsny Feliński urodził się 1 listopada 1822 r. na Wołyniu w wielodzietnej rodzinie. Wzrastał w religijnej i patriotycznej atmosferze domu rodzinnego, gdzie kultywowana była pamięć o dziadku Tomaszu Felińskim i stryju Alojzym, poecie i pisarzu, sławnym dyrektorem liceum krzemienieckiego, autorze pieśni „Boże, coś Polskę”.

Od rodziców nauczył się miłości Boga i Ojczyzny. W 11-tym roku życia przeżył śmierć ojca, a w 17-tym zesłanie matki na Syberię za udział w konspiracji. Dzięki pomocy finansowej bogatego ziemianina Zenona Bzowskiego ukończył studia matematyczne na Uniwersytecie Moskiewskim, a w 1847 r. wyjechał do Paryża w celu dalszego kształcenia. Studiował na Sorbonie i w College de France. Tam aktywnie włączył się w życie polskiej emigracji. W styczniu 1848 r. poznał i zaprzyjaźnił się z Juliuszem Słowackim, który zawdzięczał mu swe nawrócenie a potem umierał w jego obecności. W 1848 roku podczas „Wiosny Ludów” wraz z przyjaciółmi m.in. J. Słowackim trafił do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, gdzie w randze porucznika był uczestnikiem nieudanego powstania. Wydarzenie to miało istotny wpływ na wybór jego dalszej drogi życiowej. Po powrocie na Wołyn, w wieku 30 lat, wstąpił do seminarium duchownego w Żytomierzu. Studia kontynuował w Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie w 1855 r. otrzymał święcenia kapłańskie.



Tablica pamiątkowa w kaplicy w Dźwiniacze

* * *

Przez dwa lata ks. Feliński pracował jako wikariusz w parafii św. Katarzyny w Petersburgu. W tym czasie zainteresował się losem sierot i bezdomnych starców, dla których zorganizował schronisko. Jednocześnie założył zgromadzenie zakonne pod nazwą „Rodzina Maryi” i powierzył siostrze z tego zgromadzenia opiekę nad pensjonariuszami schroniska. W 1857 r. ks. Feliński został powołany na kapelana i ojca duchownego alumnów Akademii Duchownej, a dwa lata później objął katedrę filozofii w tejże uczelni. Reprezentował typ kapłana wykształconego, dobrze znającego swoje prawa i obowiązki, posłusznego władzy kościelnej i lojalnego wobec władzy świeckiej, ale też odważnie wypowiadającego swoje przekonania. W Petersburgu zasłynął jako wybitny kaznodzieja i roztropny spowiednik. Znane są przypadki licznych nawróceń, zwłaszcza z protestantyzmu. Ks. Felińskiego uważano „za apostoła pełnego pokory, nauki i kultury”, za „opiekuna ubogich sierot” za „wspaniałego człowieka” i „godnego kapłana”, za „najlepszego księdza w Rosji”. Te opinie docierały do Watykanu i miały wpływ na decyzje dotyczące jego osoby. W styczniu 1862 r. Pius IX mianował ks. Felińskiego (w 39. roku życia i w 7 roku kapłaństwa) Arcybiskupem Warszawskim. Po konsekracji, która odbyła



Kaplica upamiętniająca pobyt abp. Felińskiego w Dźwiniaczkę

się 26 stycznia 1862 r. w Petersburgu, arcybiskup Feliński przybył do Warszawy.

W tym czasie w Warszawie trwało wrzenie rewolucyjne, władze carskie wprowadziły stan wojenny. Aresztowania, więzienia i wywożenie na Sybir dotykały najlepszych synów Ojczyzny, świeckich i duchownych. Kościoły od czterech miesięcy stały zamknięte. Powitanie Pasterza było bardzo chłodne. Posądzano go o współpracę z zaborcą, nazywano go sługą carskim, a nawet zdrajcą Ojczyzny. Nie bacząc na to, Arcybiskup konsekwentnie pracował nad odrodzeniem religijnym i moralnym Archidiecezji.

Mimo krótkiego okresu pasterzowania (16 miesięcy) w niezwykle trudnych warunkach, osiągnięcia Arcybiskupa są wielkie. Organizował misje i rekolekcje w kościołach, szpitalach i więzieniach. Szerzył kult Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej, polecił odprawiać nabożeństwa majowe we wszystkich kościołach Archidiecezji. Założył sierociniec oraz szkołę dla ubogich dzieci. Sprowadził do Warszawy siostry Matki Bożej Miłosierdzia, aby zajęły się upadłymi dziewczętami. Zobowiązał księży do zakładania szkół elementarnych. Występował o amnestię dla księży zesłanych na Sybir, dzięki czemu wielu zostało ułaskawionych.

Kierując się doświadczeniem wyniesionym z powstania w 1848 r. i realną oceną aktualnej sytuacji, która wskazywała na niechybna klęskę zrywu narodu, nie przygotowanego do walki ani pod względem organizacyjnym, ani militarnym, usiłował powstrzymać go przed podjęciem nierozważnych decyzji. Jednakże, gdy po wybuchu powstania styczniowego rząd carski podjął krwawe represje, odważnie stanął w obronie uciśnionego narodu. Napisał list do cara Aleksandra II, w którym zawarł słowa: „W imię miłosierdzia

chrześcijańskiego i w imię interesów obu narodów, błagam Waszą Cesarską Mość, abys położył kres tej wyniszczającej wojnie.(....) Polska nie zadowoli się autonomią administracyjną, ona potrzebuje bytu niepodległego”. List ten, a zwłaszcza jego publikacja w Paryżu, spowodowały usunięcie Arcybiskupa ze Stolicy i skazanie go na wygnanie do Jarosławia nad Wołgą.

Na zesłaniu stał się ostoją dla setek zesłanych księży i tysięcy świeckich sybiraków, dla których świadomość, że wraz z nimi cierpi Pasterz Warszawy, była dla nich wielkim pokrzepieniem. Prowadził szeroką działalność apostołską i dobroczynną. W opinii ludzi pozostał jako wzór świętości. Wolność uzyskał po 20 latach, dzięki interwencji papieża Leona XIII. Papież w 1883 r. przeniósł go ze stolicy arcybiskupiej w Warszawie na tytularne arcybiskupstwo Tarsu.

Ostatnie 12 lat życia abp Feliński spędził w galicyjskiej wsi Dźwiniaczka w województwie tarnopolskim. Rozwinął tam działalność duszpasterską, społeczną i dobroczynną. Otworzył pierwszą szkołę, zbudował klasztor i kościół. W środowisko wsi wniósł ducha odrodzenia religijnego oraz pojednania i zgodnego współżycia między Polakami i Ukraińcami. Lud tamtejszy uważał go za „kapłana świętego”, a jego pobyt w Dźwiniaczkę za zaszczyt dla jej mieszkańców i szczególne „błogosławieństwo Boże”.

Abp Feliński zmarł 17 września 1895 r. w Krakowie. Jego pogrzeb stał się manifestacją narodową. Ciało, tymczasowo pochowane na Cmentarzu Rakowickim, po dwóch tygodniach przewieziono do Dźwiniaczki. Przez 25 lat tamtejsi mieszkańcy, zarówno Polacy jak i Ukraińcy, z czcią i miłością otaczali jego grób. Doznawali licznych łask i uzdrowień. Pamięć o nim trwa do dzisiaj. Przed kaplicą i źródłem, przy którym modlił się, zawsze stoją świeże kwiaty.

W 1920 r. trumnę z jego zwłokami przewieziono do Warszawy. Obecnie szczątki spoczywają w kaplicy litereckiej Katedry Warszawskiej.

W 1965 r. kard. Stefan Wyszyński otworzył proces beatyfikacyjny abp. Felińskiego, który jak on, sam doświadczył aresztowania i uwięzienia. Jan Paweł II włączył go do grona błogosławionych 18 sierpnia 2002 r. w Krakowie podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny. W tej uroczystości uczestniczyło również wielu wiernych z naszej parafii.

* * *

O arcybiskupie Zygmuncie Szczęsnym Felińskim powie dzieli:

– Kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia: „Wstąpić do katedry, tam leży człowiek, o którym mówiono, że przegrał, a to zwycięzca”.

– Kard. Józef Glemp, Prymas Polski: „Tragizm arcybiskupa Felińskiego polega na tym, że «Przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli», bo inaczej pojmowali służbę tej samej Ojczyźnie”.

– Sługa Boży Jan Paweł II: „Arcybiskup Feliński głęboko angażował się w obronę wolności narodowej. Potrzeba tego i dzisiaj, kiedy różne siły – często kierujące się fałszywą ideologią wolności – starają się ten teren zagospodarować. Kiedy hałaśliwa propaganda liberalizmu wolności bez prawdy i odpowiedzialności nasila się również w naszym kraju, pa-

sterze Kościoła nie mogą nie głosić jednej i niezawodnej filozofii wolności, jaką jest prawda krzyża Chrystusowego. Taka filozofia jest istotowo związana z dziejami naszego narodu”.

Ojciec Święty Benedykt XVI: „Zygmunt Szczęsny Feliński był wielkim świadkiem wiary i duszpasterskiej miłości w czasach bardzo trudnych dla narodu i Kościoła w Polsce”.

* * *

Porównując drogi do świętości św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego i św. Brata Alberta Chmielowskiego można zauważyć wiele podobieństw.

Abp Feliński przybył do Dźwiniaczki w 1883 r. W tym czasie (1882-1884), kilkanaście kilometrów od Dźwiniaczki, w Kudryńczach nad Zbruczem, przebywał Adam



Źródło, przy którym modlił się abp Feliński

Chmielowski. Ponieważ obydwaj prowadzili działalność apostołską, obydwaj zaangażowani byli w ruch tercjarski św. Franciszka, jest prawdopodobne, że przyszli święci tam się spotkali i współpracowali.

Obydwaj w młodości brali udział w zbrojnych zrywach narodowych: Szczęsny Feliński w powstaniu Wielkopolskim w 1848 r., Adam Chmielowski w powstaniu styczniowym w 1863 r. Te wydarzenia w ich życiu miały wpływ na późniejszy wybór drogi życiowej.

Zygmunt Szczęsny Feliński założył Zgromadzenie Sióstr Franciszkańskiej Rodziny Maryi, zakładał sierotnice i szkoły dla ubogich i bezdomnych dzieci. Brat Albert Chmielowski założył Zgromadzenia: Braci Albertynów i Sióstr Albertynek opartych na pierwotnej regule św. Franciszka z Asyżu. Zakładał przytuliska dla bezdomnych, domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych.

Z życia obu świętych można czerpać wzory jak służyć Bogu i Kościołowi, Ojczyźnie i konkretnemu człowiekowi oraz wielkiej rodzinie ludzkiej.

W liście Episkopatu Polski na kanonizację abp. Felińskiego, biskupi napisali: „Święty Zygmunt Szczęsny Feliński staje dziś przed nami jako patron na czasy trudne”. Święty Brat Albert jest nim również.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek

Dla przedstawienia sylwetki św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego wykorzystano między innymi: artykuł Andrzeja Grajewskiego pt. „Święty pod prąd”, Gość Niedzielny nr 41 z dnia 11.10.2009 r.; Miesięcznik Rodzin Katolickich: Nasza Arka nr 11, rok 2009 oraz teksty s. dr Teresy Antonietty Frącek RM, postulatkorki procesu kanonizacyjnego bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego zaczerpnięte z Internetu.

Moje krzyże

Siedemdziesiąt krzyżyk
na karku.
Z drogi mojego życia
wszystkich nie pozbiaram.
Starsi ode mnie mówią,
że człowiek całe życie
dźwiga swój krzyż.
Dzisiaj, ile razy dźwigam
krzyż bezsilności
to klękam wtedy
pod Krzyżem Świętym
Krzyżem Miłości!

*Teresa Fidera
listopad 2009 r.
Sępólno Krajeńskie*



Intencje do św. Brata Alberta

Święty Brat Albert napisał:

„Krzyż jest tajemnicą, wymaga wiary. Krzyż jest światłem, które oświeca umysł; szczęśliwy, kto mu odda serce i dostanie łaskę miłowania.”

„Matkę Najświętszą obieram za opiekunkę w moich trudnościach. Chcę Ją czcić osobnym nabożeństwem przez cały ciąg życia i całą wieczność”.

• • •

Niech Święty Brat Albert pomaga nam umiłować naszą codzienność, naznaczoną krzyżem Chrystusa. Oddając się w opiekę Matki Najświętszej, rozważając Jej życie i zaufanie Bogu w tajemnicach różańcowych, prosimy Ją o łaskę wiary i nadziei, że Bóg zbawia nas w naszej codzienności.

• • •

Święty Bracie Albercie, dziękujemy za wszystkie otrzymane łaski.

Święty Bracie Albercie, dziękuję Panu Bogu za Twój przykład pójścia śladami Pana Jezusa. Dziękuję za opiekę nad moją rodziną i patronat nad poleconymi Twej opiece prośbami.

Dziękując za 24 lata pożycia małżeńskiego, proszę za wstawiennictwem Św. Brata Alberta o potrzebne łaski, Boże błogosławieństwo na dalsze lata dla Andrzeja, Katarzyny i całej rodziny.

Ukochany Święty Bracie Albercie, z pokorą proszę o zdrowie, łaski i pomoc dla Anny, Piotra, Mikołaja, Adama, Ani i Joasi.

Proszę Cię, Święty Bracie Albercie, o szczęśliwy poród dla córki Magdaleny.

Ukochany Święty Bracie Albercie, z pokorą proszę o uzdrowienie oka Mamy.

Święty Bracie Albercie, proszę o ulgę w cierpieniu dla Teresy. Dziękujemy za dobre zdanie matry Marka i Mateusza. Prosimy o dostanie się Mateusza na Politechnikę.

Gorąco błagamy o pomoc w intencji syna Józefa, który jest załamany, stracił pracę i ma inne kłopoty rodzinne.

Święty Bracie Albercie, proszę kieruję o zdrowie dla ciężko chorego Dariusza oraz w trudnej sprawie mieszkaniowej, która dotyczy rozbiórki przegrodzeń.

Święty Bracie Albercie, proszę o pomoc w wyjściu z nałogu.

Drogi Bracie Albercie, gorąco proszę o pozytywne załatwienie bardzo ważnych spraw dotyczących bytu mojej rodziny. Nie daj zginąć mojej rodzinie.

Proszę o łaskę zdrowia dla mnie, męża, syna, wnuczki, synowej i dla wszystkich, którzy mi pomagają. Proszę też o zgodę w naszych rodzinach.

Święty Bracie Albercie, proszę Cię o poprawienie zdrowia dla Edwarda.

Święty Bracie Albercie, dziękuję za Twoją opiekę nad moimi najbliższymi, za patronowanie wszystkim moim pracom zawodowym oraz za wszystkie otrzymane łaski dzięki Twojemu wstawiennictwu. Dziękuję za przykład życia w świętości i zawierzenia Matce Bożej.

Święty Bracie Albercie, proszę o łaskę zdrowia. Proszę też o dobrą pracę dla Waldemara. O bezpieczne wakacje dla całej młodzieży. O zdrowie i opiekę Bożą dla Ukochanego Ojca Świętego.

opracowała s. Aniela



„Śpiewajcie Panu pieśń nową” razem ze Scholą Lux Cordis

„Tradycja muzyczna całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, wybijający się ponad inne sztuki, przede wszystkim przez to, że śpiew kościelny związany ze słowami jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii. Śpiewowi kościelnemu nie szczędzili pochwał Pismo święte, Ojcowie Kościoła i papieże, którzy w naszych czasach, począwszy od św. Piusa X, bardzo jasno określili służebną funkcję muzyki w liturgii. Toteż muzyka kościelna tym świętsza, im ściślej wiąże się z czynnością liturgiczną, już to serdeczniej wyrażając modlitwę, już też przyczyniając się do jedności, już wreszcie nadając uroczysty charakter obrzędom świętym.”

Tak o śpiewie liturgicznym wyraża się uchwalona podczas Soboru Watykańskiego II Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”. Muzyka od wieków zajmuje ważne miejsce w liturgii kościoła: nie tylko ilustruje same obrzędy, ale i jednoczy wiernych we wspólnej modlitwie. Dlatego ważne jest dbanie o utrzymywanie jej na odpowiednim poziomie. Na szczęście u nas w parafii nie ma tego problemu. Schola młodzieżowa działająca przy duszpasterstwie Lux Cordis świetnie daje sobie radę z tworzeniem pięknego klimatu modlitwy.

Jesteśmy formacją dość młodą, wywodzimy się z zespołu młodzieżowego, który rok temu wraz z Diakonem Adamem w okresie Adwentu przygotowywał Lucernaria. Później pojawił się pomysł na wielkopostne czuwanie przy Grobie Pańskim, przeplatane pieśniami chóralnymi. Pomysł spodobał się twórczej młodzieży. Do współpracy zaprosiliśmy jeszcze parę chętnych osób... i tak w niedzielę zesłania Ducha Świętego R. P. 2009 Schola Lux Cordis zaczęła swoją oficjalną działalność.

Osobowość śpiewaków należących do zespołu jest równie bogata jak nasz repertuar, który obejmuje pieśni tra-

dycyjne, nowe aranżacje, kanony z Taize a nawet kompozycje własne naszego dyrygenta – Krzysztofa... Dla nas po prostu nie ma utworów nie do zaśpiewania!

Nieustannie dbamy o rozwój i kształcimy się. W listopadzie byliśmy w Warszawie na „Michalickich Warsztatach Liturgiczno-Muzycznych”. Poszerzamy swój repertuar, ćwicząc co tydzień na próbach w kolejne niedziele po Mszy świętej dla młodzieży. Jesteśmy grupą otwartą nie tylko na nowe utwory.

Ciągle przyjmujemy nowych członków, bez względu na wiek, płeć i miejsce zamieszkania. Subtelny urok tradycyjnych śpiewów kościelnych przyciąga do nas bowiem osoby nie tylko z naszej parafii, ale także z parafii sąsiednich na przykład z Gdyni czy Wejherowa.

Chętnie też dzielimy się swoim talentem z tymi, którzy nas o to poproszą. Śpiewamy bowiem nie tylko w naszej parafii. Okolicznościowo udzielamy się wszędzie tam, gdzie jesteśmy zapraszani.

„Śpiewanie w scholi jest dla mnie sposobem na dbanie o często już zapomnianą formę jakże pięknej muzyki sakralnej, jest czymś więcej niż tylko śpiewaniem, jest przede wszystkim modlitwą, ale także spełnianiem pasji muzycznej” – powiedziała jedna z chórzystek zapytana o to, czemu w niedzielę zrywa się z łóżka o godzinie 7.00, żeby zaśpiewać na młodzieżowej Mszy św. o 9.30.

Myślę, że wszyscy możemy się pod tymi słowami podpisać. I oczywiście zaprosić wszystkich czytelników na następną liturgię ubogaconą naszym śpiewem :)

¹. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”, KL 112, Rzym 1963 r.

Maria Matusiak



Duszpasterstwo Młodzieży „Lux Cordis” podczas Mszy św. bazylice w Licheniu, w lipcu 2009 r.

Podziękowanie

Kiedy ukaże się ten „Głos Brata”, będę prawdopodobnie „już” (po ośmiu latach i siedmiu miesiącach od powrotu z Afryki) w Japonii.

Jeszcze w Afryce podjąłem decyzję o wyjeździe na misję do Kraju Wschodzącego Słońca. Spotkałem się ze zrozumieniem i akceptacją tego pragnienia ze strony Ks. Abp. Seniora Tadeusza Goćłowskiego i potem ze strony Ks. Abp. Sławoja Leszka Głodzia. Ks. Abp. Sławoj Leszek zezwolił mi na przygotowanie w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, a po moim powrocie z Manchesteru wysłał list do Ks. Bp. Raphaela Masahiro Umemura. Podążam w ślad za tym listem. Jaka jest wola Boża, okaże się na miejscu. Moja Mama mówiła „każdy dzień jest darowany przez Boga”.

„Priest for Japan is welcome here”. Taką wiadomość otrzymałem od Sekretarza Komisji Episkopatu Polski ds. Misji Ks. Dr. Tomasza Ałtasa na kilka dni przed odlotem do Wielkiej Brytanii. Były to słowa Ks. Toma Ryana Przełożonego Prowincjalnego Stowarzyszenia Misji Afrykańskich (Societas Missionarium ad Afros, SMA) z brytyjskiej prowincji. To misyjne zgromadzenie zostało założone w Lyonie 8. grudnia 1856 r. przez Ks. Bp. Melchiora de Marion-Brésillaca. Stowarzyszenie ma duże zasługi w głoszeniu Ewangelii Afrykanom. Posiada ono charakter międzynarodowy. Jego członkowie prowadzą życie apostołskie, wspólnotowe, pielęgnując duchowość misyjną zgodnie ze słowami Chrystusa „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). W 1989 r. powstała Fundacja Polska Stowarzyszenia Misji Afrykańskich. Pierwszy kleryk z tej nowej fundacji Robert Gućwa zginął śmiercią tragiczną w Afryce.

Dziękuję wszystkim, którzy przez swoje decyzje, porady, wykłady, ofiarę, a przede wszystkim modlitwę wspierali i wspierają mnie na tej drodze do służby ludowi Bożemu w Japonii. Korzystając z okazji, chciałbym w szczególny sposób podziękować Stowarzyszeniu Misji Afrykańskich. Zachęcam wszystkich do odwiedzenia strony internetowej www.sma.pl/sma/witaj.html, jak również wsparcia Stowarzyszenia przez modlitwę, ofiarę, a może również przez wstąpienie w jego szeregi, aby głosić Ewangelię w Afryce.

*ks. Tadeusz Polak
w drodze z Manchesteru przez Gdańsk do Japonii*



Japonka Tomoko pracująca w A2Z School of English



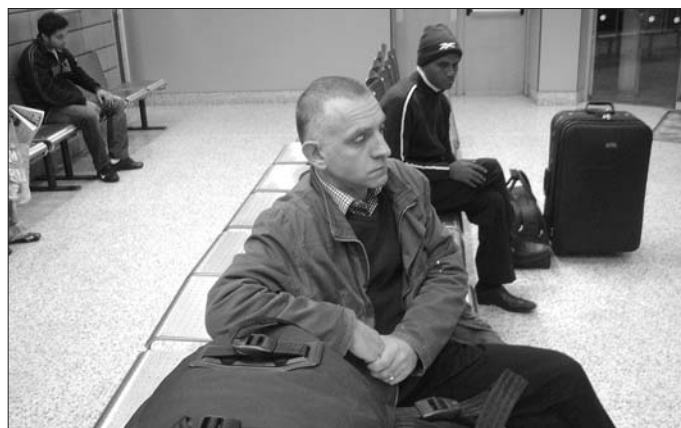
Oxford Street udekorowana na przyjęcie relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus



Na zdjęciu od prawej: ks. Tom Ryan, pani Mary, ks. Patrick, ks. Tadeusz i ks. Jerry



ks. Sławek i kleryk Paweł



Krzysztof Gućwa, brat kleryka zamordowanego w Afryce

Czego uczy nas Katechizm cz-6

W kolejnych numerach Głosu Brata będą przedstawiane treści zawarte w drugiej części Katechizmu Kościoła Katolickiego zatytułowanej: „Celebracja Misterium Chrześcijańskiego”. Część ta obejmuje dwa działy: dział pierwszy – „Ekonomia sakramentalna” i dział drugi – „Siedem sakramentów Kościoła”. Ekonomia sakramentalna oznacza w tradycji Kościoła działanie Chrystusa przez sakramenty. Działanie to polega na udzielaniu owoców Misterium Paschalnego Chrystusa w celebracji liturgii sakramentalnej Kościoła. W dziale tym Katechizm mówi o liturgii jako dziele Trójcy Świętej, czym są sakramenty z doktrynalnego punktu widzenia oraz o celebracji sakramentalnej Misterium Paschalnego. W dziale drugim Katechizm przedstawia sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia), sakramenty uzdrowienia (pokuta i pojednanie, namaszczenie chorych) oraz sakramenty w służbie komunii (sakrament święceń, sakrament małżeństwa). W niniejszym numerze Głosu Brata przedstawione zostały treści zawarte w dziale „Ekonomia sakramentalna”.

LITURGIA – DZIEŁO TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Liturgia w tradycji chrześcijańskiej oznacza, że Lud Boży uczestniczy w dziele Bożym. Przez liturgię Chrystus kontynuuje w swoim Kościele, z Kościołem i przez Kościół dzieło naszego odkupienia.

Liturgia jest odpowiedzią wiary i miłości na błogosławieństwa duchowe, którymi obdarza nas Ojciec. W tym samym czasie Kościół błogosławi Ojca przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie i prosi Go, by zesłał dar swojego Syna i Ducha Świętego.

W liturgii Kościoła Chrystus urzeczywistnia swoje Misterium Paschalne. Aby je urzeczywistnić, Chrystus jest obecny w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, jest obecny w sakramentach, jest obecny w swoim słowie, jest obecny, gdy Kościół modli się. Chrystus udzielając Apostołom Ducha Świętego powierzył im i ich następcom władzę, aby sprawowali dzieło Zbawienia przez ofiarę eucharystyczną i sakramenty, przez które udziela wiernym swojej łaski.

Liturgia jest wspólnym dziełem Ducha Świętego i Kościoła. Duch Święty przygotowuje Kościół na spotkanie z Jego Panem, przypomina i ukazuje Chrystusa wierze zgromadzenia, uobecnia i aktualizuje misterium Chrystusa oraz jako Duch komunii jednoczy Kościół z życiem i posłaniem Chrystusa.

Przygotowanie zgromadzenia na spotkanie z Panem odbywa się w drodze Łaski Ducha Świętego i polega na wzbudzeniu wiary, nawróceniu serca i przyłgnięciu do woli Ojca. Te dyspozycje są podstawą do przyjęcia innych łask ofiarowanych w samej celebracji.

Duch Święty poprzez słowo Boże przypomina zgromadze-

niu liturgicznemu znaczenie wydarzenia zbawczego. Udziela słuchającym i czytającym duchowego rozumienia słowa Bożego według dyspozycji ich serca. „Przez zbawcze słowo rodzi się bowiem wiara w sercu..... dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych” (Sobór Watykański II). Ta część liturgii, w której Duch Święty „przypomina” zgromadzeniu to wszystko, co uczynił dla nas Chrystus nazywa się anamnezą. W III modlitwie eucharystycznej anamnezą są słowa: „Wspominając, Boże, zbawczą mękę twojego Syna, jak również chwalebne Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.....”.

Liturgia nie tylko przypomina wydarzenia, które dokonały naszego zbawienia, ale aktualizuje je i uobecnia. Następuje to w epiklezie. Epikleza jest modlitwą wstawienniczą, w której kapłan prosi Ojca o posłanie Ducha Uświęciciela, by składane ofiary stały się Ciałem i Krwią Chrystusa i aby wierni, przyjmujący je, sami stawali się żywą ofiarą dla Boga. Anamneza i epikleza stanowią centrum celebracji sakramentalnej, a szczególnie Eucharystii. Epikleza jest także modlitwą o pełną realizację komunii zgromadzenia w misterium Chrystusa. „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym” (2 Kor 13, 13) powinny zawsze pozostawać z nami i przynosić także owoce poza celebracją eucharystyczną.

MISTERIUM PASCHALNE W SAKRAMENTACH KOŚCIOŁA

Całe życie liturgiczne Kościoła koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej i sakramentów. Jest siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, sakrament święceń, małżeństwo.

Sakramenty są „sakramentami Chrystusa”, ponieważ zostały ustanowione przez Jezusa Chrystusa. Misteria życia Chrystusa są podstawą tego, czego Chrystus udziela teraz przez szafarzy swojego Kościoła w sakramentach, ponieważ „to, co było widzialne w naszym Zbawicielu, przeszło do Jego misterii” (św. Leon Wielki).

Sakramenty są „sakramentami Kościoła”, ponieważ budują Kościół. Ukazują one i udzielają ludziom, zwłaszcza w Eucharystii, tajemnicę Boga Miłości, Jednego w Trzech Osobach. Trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie i sakrament święceń kapłańskich, oprócz tego, że udzielają łaski, wyciskają „charakter” sakramentalny, przez który chrześcijanin uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa i należy do Kościoła. To upodobnienie do Chrystusa i Kościoła urzeczywistnione przez Ducha Świętego jest nieusuwalne. Sakramenty te nie mogą więc nigdy być powtórzone.

Sakramenty są „sakramentami wiary”, ponieważ Kościół, celebrując je, wyznaje wiarę otrzymaną od Apostołów. Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy karmią ją, umacniają i wyrażają. Sakramenty są „sakramentami zbawienia”, ponieważ udzie-

lają one łask sakramentalnych, odpuszczają grzechy, czynią wiernych dziećmi Bożymi, upodobią do Chrystusa i włączają do Kościoła. Łaska sakramentalna jest łaską Ducha Świętego, udzieloną przez Chrystusa i właściwą każdemu sakramentowi. Pomaga ona wiernemu w jego drodze do świętości a Kościołowi w jego wzroście do świętości i daniu świadectwa.

Sakramenty są „sakramentami życia wiecznego”, ponieważ w sakramentach tych Kościół otrzymuje już zadatek życia wiecznego „oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa” (Tt 2, 13).

CELEBRACJA LITURGII KOŚCIOŁA

Katechizm mówi o celebracji liturgii niebieskiej i celebracji liturgii sakramentalnej. Liturgię niebieską objawia nam Apokalipsa św. Jana. Apokalipsa mówi o tronie, na którym zasiada Pan (Ap 5, 6), stojącym Baranku (Ap 5, 6): Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym i rzece wody życia wypływającej z tronu Boga i Baranka (Ap 22, 1), symbolu Ducha Świętego. W służbie uwielbienia Boga uczestniczą aniołowie, święci Starego i Nowego Przymierza, w szczególności zaś Matka Boża, Apostołowie, męczennicy „oraz wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9). Gdy w sakramentach celebруемy misterium zbawienia, uczestniczymy w tej wiecznej liturgii.

Liturgię sakramentalną celebрует cała wspólnota, to jest Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją głową – Chrystusem. W celebracji sakramentów poszczególne członki Ciała uczestniczą w różnorodny sposób, stosownie do swojej funkcji: ochrzczeni składają ofiarę duchową, szafarze wyświęceni celebруют według otrzymanych święceń. To oni, powołani i konsekrowani przez sakrament święceń, działają w osobie Chrystusa – Głowy. Istnieją jeszcze szczególne posługi, nieudzielane przez sakrament święceń. Pełnią ją ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru.

Celebracja sakramentalna składa się ze znaków i symboli, których znaczenie ma swoje korzenie w dziele stworzenia i kulturze ludzkiej, ukonkretnia się w wydarzeniach Starego Przymierza, a w pełni objawia w osobie i dziele Chrystusa. Niektóre odnoszą się do stworzenia (światło, woda, ogień, chleb, wino, olej); inne do życia ludzkiego (obmywanie, namaszczenie, łamanie chleba); inne jeszcze do historii zbawienia Starego Przymierza (obrzędy Paschy, wkładanie rąk, konsekracja). Pan Jezus w swoim przepowiadaniu często posługuje się znakami świata stworzonego, by dać poznać tajemnicę Królestwa Bożego. Nadaje nowe znaczenie wydarzeniom i znakom Starego Przymierza, przede wszystkim obchodom Paschy, ponieważ On sam jest sensem tych wszystkich znaków.

Integralną częścią celebracji sakramentalnych jest liturgia słowa. Słowa i czynności liturgiczne uobecniają dzieło Ojca dokonane przez Jego umiłowanego Syna. Śpiew i muzyka,

poprzez pełne wyrazu piękno modlitwy, uczestniczą w tym, co stanowi cel słów i czynności liturgicznych.

Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który jest nazywany Dniem Pańskim lub niedzielą. Niedziela jest głównym dniem celebracji Eucharystii. Z biegiem roku Kościół kolejno odsłania całe misterium Chrystusa, od Wcielenia i Narodzenia, poprzez działalność, śmierć i Zmartwychwstanie, aż do Jego chwalebного przyścia. Rok kalendarzowy, który wspomina to misterium nazywa się rokiem liturgicznym. Rok liturgiczny rozpoczyna się w pierwszą niedzielę Adwentu, która przypada między 27 listopada a 3 grudnia. „Świętem świąt”, „Uroczystością uroczystości” roku liturgicznego jest Wielkanoc. Wielkanoc nazywana jest „Wielką Niedzielą”, a poprzedzający ją tydzień „Wielkim tygodniem” (św. Anasztazy). Misterium Chrystusa, Jego Wcielenie i Pascha, którą celebujemy w Eucharystii przenika czas każdego dnia przez celebrację Liturgii Godzin. Liturgia Godzin (inaczej brewiarz) to rodzaj modlitwy odmawianej siedem razy w ciągu dnia (Godzina czytań, Jutrznia, trzy razy Modlitwa w ciągu dnia, Nieszpory, Komplet). Osoby, które przyjęły święcenia (diakoni, prezbiterzy, biskupi), albo złożyły śluby wieczyste (zakonnicy i siostry zakonne), mają obowiązek codziennego sprawowania jej w całości lub w odpowiedniej części.

Miejszem, w którym celebрует się i przechowuje Najświętszą Eucharystię oraz gdzie gromadzą się wierni i gdzie czci się obecność Syna Bożego, jest kościół lub inaczej: dom Boży, świątynia, dom modlitwy. Świątynia posiada uprzywilejowane miejsca. Są to: ołtarz, tabernakulum, miejsce do przechowywania świętego krzyżma oraz innych olejów świętych, katedra biskupa lub krzesło prezbitera, ambona, chrzcielnica, konfesjonał. Próg świątyni symbolizuje granicę między światem zranionym grzechem a światem nowego życia, do którego są powołani wszyscy ludzie. Świątynia jest również miejscem skupienia i modlitwy osobistej.

Misterium celebrowane w liturgii jest jedno, ale formy jego celebrowania są zróżnicowane. Wpłynęły na to tradycje liturgiczne, które kształtowały się w różnych obszarach geograficznych i kulturowych. W kościele są obecnie używane następujące tradycje liturgiczne (obrzędk) jak: obrządek łaciński (rzymski, ambrozjański), bizantyjski, aleksandryjski czy koptyjski, syryjski, ormiański, maronicki i chalcedoński.

*Wybrał i połączył: Stanisław Mazurek
Współpraca: ks. Krzysztof Grzemski*



W następnej części tego cyklu zostaną przedstawione sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia.

Na pielgrzymim szlaku w poszukiwaniu skarbów Dolnego Śląska

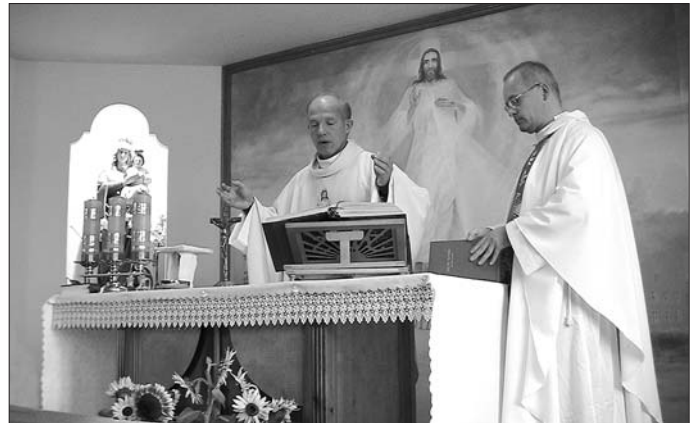
W pierwszym dniu października 2009 roku, korzystając z pięknej jeszcze jak na tę porę roku pogody, grupa naszych parafian na czele z ks. Januszem wybrała się na autokarową pielgrzymkę do sanktuariów Dolnego Śląska. Po porannej Mszy św. w naszym kościele pojechaliśmy najpierw do Sopotu, aby zabrać jeszcze ks. Tomasza i jego parafian. W pełnym składzie wyruszyliśmy następnie w kierunku Gniezna, pierwszego punktu na naszym pielgrzymim szlaku.

Dzięki naszemu wspaniałemu kierowcy już około południa znaleźliśmy się w Gnieźnie, gdzie przez ponad godzinę mogliśmy podziwiać słynną katedrę. Muszę przyznać, że chociaż bywałam w niej już wiele razy podczas moich licznych polskich i zagranicznych wypraw, za każdym razem odkrywam ją niejako na nowo. Nieustannie natomiast zadziwia ona wszystkich niewątpliwie swoimi słynnymi drzwiami ze scenami z życia św. Wojciecha oraz grobowcem patrona Polski. Musieliśmy dość długo czekać na okazję sfotografowania głównego ołtarza ze szczątkami wspomnianego świętego, gdyż jest on oświetlany niestety tylko na krótko, co kilkanaście minut.

Z Gniezna udaliśmy się dalej na południe Polski, by pod wieczór dotrzeć do celu pierwszego dnia naszej podróży, jakim był Dom Rekolekcyjny sióstr elżbietanek w Krzeszowie. Tam dzięki gościnności sióstr zakonnych mogliśmy spędzić cztery niezapomniane dni. Codziennie rano uczestniczyliśmy w Mszy Św. koncelebrewanej przez naszych kapłanów w tamtejszej kaplicy, a po smacznym śniadaniu udawaliśmy się na zwiedzanie sanktuariów i innych „perełek” Dolnego Śląska, by wieczorem pełni wrażeń powrócić na pyszną obiadową kolację (przygotowaną oczywiście przez krzeszowskie siostry) i nabrać sił przed poznawaniem kolejnych atrakcji regionu w przytulnych dwu- lub trzyosobowych pokojach. W ten sposób mieliśmy codziennie możliwość zobaczenia wielu najpiękniejszych skarbów owej malowniczej krainy.

Kolejny dzień naszej pielgrzymki zaczęliśmy – już z przewodnikiem – od wizyty w Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach. Spacerowaliśmy sobie powoli wąskimi alejkami pośród trawników, na których stały modele niemal wszystkich najważniejszych śląskich budowli sakralnych i świeckich w bardzo dużym pomniejszeniu. Niektóre z nich oglądaliśmy potem w oryginale, a tu mogliśmy spojrzeć na nie z nieco innej perspektywy, niejako z lotu ptaka.

Z Kowar udaliśmy się do pobliskiego Karpacza, by zobaczyć jedyny w Polsce kościół klepkowy, będący zarazem najstarszym polskim kościołem drewnianym, choć świątynia Wang – bo o niej tu mowa – jest w rzeczywistości kościołem norweskim, który w 1842 roku hrabina Fryderyka von Reden z Bukowa dostała od króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV. Aż dziw bierze, że ten trzynastowieczny kościół rozebrano całkowicie w norweskiej miejscowości Vang i przewieziono do Karpacza, gdzie go ponownie złożyli bez użycia gwoździ! Do dziś można podziwiać oryginalne zdobienia i rzeźby w jego wnętrzu oraz zwieńczenia da-



Msza św. w kaplicy u sióstr elżbietanek w Krzeszowie

chu w postaci głów stworów, przypominające do złudzenia łodzie Wikingów.

Na małym przykościelnym cmentarzu, skąd rozciąga się przepiękny widok na Karkonosze, pochowanych jest obok fundatorki kościoła także wiele sławnych osobistości, m.in. kompozytor Rudolf Jonas oraz Henryk Tomaszewski, twórca Wrocławskiego Teatru Pantomimy. Tuż obok kościoła zaczyna się szlak turystyczny wiodący na Śnieżkę. Widok gór nęcił nas co prawda, by nim powędrować, ale zdecydowaliśmy się zdobyć najwyższy szczyt Karkonoszy innym razem.

Pojechaliśmy za to do Jeleniej Góry, gdzie zwiedziliśmy zbudowany na sztokholmski wzór barokowy Kościół Łaski z cudownymi freskami pędzla Felixa Schefflera. W XVIII w. zginął w nim pewien pastor, trafiony śmiertelnie piorunem na ambonie, co było jedynym wydarzeniem tego typu w całej Europie. Nam na szczęście nic się nie stało, więc udaliśmy się jeszcze na jeleniogórski rynek z renesansowym ratuszem, który z uwagi na padający deszcz podziwialiśmy jedynie spod jakże charakterystycznych dla tego miasta podcieni kamienic. W Chełmsku Śląskim zajrzeliśmy natomiast do zabytkowych Domów Tkaczy, gdzie obejrzeliliśmy ciekawe eksponaty w Muzeum Tkactwa i kupiliśmy oryginalne regionalne pamiątki. Do Krzeszowa postanowiliśmy wrócić nieco krótszą drogą przez Czechy, aby przy granicy z Polską zrobić tam małą przerwę na zakupy, których absolutnym hitem okazała się... musztarda.

Następnego dnia ruszyliśmy szlakiem cystersów, do których należała niegdyś większość dolnośląskich świątyń. Po kościele w Kłodzku i Bardzie Śląskim przyszała pora na prawdziwą perłę wśród zwiedzanych przez nas obiektów sakralnych – Wambierzyckie Sanktuarium MB Królowej Rodzin z XVIII w., które nie bez powodu nazywane jest Dolnośląską Jerozolimą. Ta imponująca bazylika mniejsza, do której wiodą ogromne schody, króluje majestatycznie nad okolicą. Na sąsiednim wzgórzu znajduje się malownicza Kalwaria z 74 kaplicami z XVII w. oraz ruchoma szopka z XIX w. Z braku czasu przewodnik pokazał nam tylko najbardziej charakterystyczny obraz na jednej z kalwaryjskich kaplic, który przedstawia postać Matki Bożej mającej twarz mężczyzny, będącego najprawdopodobniej autorem tego

działa. Nieco więcej czasu poświęciliśmy ruchomej szopce Longinusa Wittiga, który przez 28 lat wyrzeźbił aż 800 lipowych figurek do ośmiu ruchomych scen: pięciu religijnych i trzech świeckich, z których dwie odwzorowują nawet dokładnie pionowy przekrój kopalni.

Miłym zakończeniem tego dnia była wizyta w Polanicy, przepięknym uzdrowisku położonym u podnóża Gór Stołowych, gdzie mogliśmy odpocząć w ślicznie ukwieconym parku popijając kupioną w Domu Zdrojowym miejscową wodę źródlaną „Wielką Pieniawę”. Dla mnie pobyt w tym miejscu miał szczególny charakter, gdyż dzięki niemu powróciłam niejako do lat dzieciństwa, gdy jako przedszkolak przebywałam kiedyś krótko w jednym z tamtejszych sanatoriów.

Ostatnim dniem naszej pielgrzymki była niedziela, którą zaczęliśmy od Mszy Św. sprawowanej wyjątkowo w przyklasztornym kościele św. Józefa w Krzeszowie, słynącym z 14 malowideł ściennych pędzla Michaela Willmanna, który ukazał na nich siedem smutków i siedem radości św. Józefa. Po liturgii udało nam się zwiedzić również samo krzeszowskie Sanktuarium MB Łaskawej z XIII w., fragment Kalwarii oraz Mauzoleum Piastów z XVII w., w którym pochowani są książęta śląscy wraz z rodzinami. Wszystkie wymienione tu obiekty tworzą pocysterski, barokowy zespół klasztorno-parkowy o imponujących rozmiarach, który zrobił ogromne wrażenie z pewnością nie tylko na nas.

Równie majestatyczny okazał się też zamek w Książu, którego wspaniałe barokowe wnętrza oraz tarasy mieliśmy okazję podziwiać jeszcze przed obiadem i ostatecznym wyjazdem z Krzeszowa. Szkoda tylko, że nie przyniósł on szczęścia zamieszkującej go aż do śmierci angielskiej księżnej Daisy, której pewne cechy charakteru i los łudzaco przypominają współczesną nam, nieżyjącą już księżnę Dianę. Zwiedzanie zamku zajęło nam nieco więcej czasu niż planowaliśmy, co opóźniło trochę nasz powrót do Gdańska, ale nikt nie protestował, bo doprawdy – było warto.

*Ewa Wojaczek
tekst i zdjęcia*



Wejście do zamku w Książu

XVIII URODZINY - RADIA MARYJA

W dniu 5 grudnia 2009 r. odbył się wyjazd parafian św. Brata Alberta do Torunia na XVIII urodziny Radia Maryja. Organizatorką naszego wyjazdu była p. Ania Baćławska.

Po porannej Mszy św. roratniej i wspólnej modlitwie udaliśmy się do podstawionego autokaru. Po „ciepłych” słowach szczęśliwej i bezpiecznej drogi ze strony naszego ks. Proboszcza wyruszyliśmy w trasę. Podróż przebiegała w miłej, rodzinnej atmosferze, a wszyscy skupieni byliśmy na modlitwie oraz śpiewie.

Do Torunia dotarliśmy ok. godz. 10. Jako pierwszy cel naszej podróży była rozgłośnia Radio Maryja, gdzie zrobiliśmy krótkotrwały postój, a następnie udaliśmy się do Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej.

Na miejscu zostaliśmy powitani przez studentów tejże uczelni, a także o. Redemptorystów. Mieliśmy okazję zwiedzić cały gmach, a pobyt nasz został upamiętniony grupowym zdjęciem przed pomnikiem Jana Pawła II na terenie uczelni. Przy okazji mieliśmy możliwość zobaczenia drugiego odwiertu geotermii.

Około godz. 12: 00 wyruszyliśmy na miejsce głównej uroczystości, do kościoła św. Józefa, sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tam, o godzinie 12.30, spotkaliśmy się wszyscy na modlitwie różańcowej.

Po modlitwie mieliśmy przyjemność wysłuchania koncertu w wykonaniu Orkiestry Koncertowej „Victoria” z Warszawy z udziałem solistów scen warszawskich. O godzinie 15.00 odmówiliśmy wspólnie Koronkę do Miłosier-

dzia Bożego, a o godz. 15.30 rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył ks. bp. dr Andrzej Suski, ordynariusz toruński, a homilię wygłosił ks. abp. prof. Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński.

Uroczystość ta zgromadziła licznych pielgrzymów z całej Polski, którzy wspólnie świętowali XVIII rocznicę powstania Radia Maryja, a specjalne podziękowania za udział i modlitwę wygłosił o. Tadeusz Rydzik. Uroczystość zakończyła się około godz. 19. Po czym wszyscy udaliśmy się do naszych autokarów w celu powrotu do domu, z sercami pełnymi wrażeń.

Renata Miroszniczenko



Ach, i ta Biblia!

Dnia 4 X 2009 r. przy naszej parafii rozpoczął działalność Dziecięcy Uniwersytet Biblijny. Jego celem jest pogłębienie znajomości Pisma Świętego i kształtowanie swojego życia. Na spotkaniach w niedzielę o godz. 10 czytamy fragment Ewangelii i analizujemy wezwanie Boże. Omawiamy aktualne wydarzenia z roku liturgicznego, np. modlitwa różańcowa, nabożeństwo za zmarłych, czas adwentu.

Każdy mały student otrzymał indeks i karty pracy do wypełniania w domu. Opiekunem Uniwersytetu jest ksiądz proboszcz Grzegorz Stolczyk, a zajęcia prowadzi siostra Bernadetta i katechетка Elżbieta Janecka.

Zapraszamy chętne dzieci z klas IV-VI na te spotkania. Pamiętaj! Czas przeznaczony dla Boga nigdy nie jest czasem straconym!

Elżbieta Janecka



KIERMASZ PRZEDŚWIĄTECZNY I ŚW. MIKOŁAJ 6 XII 09 r.





WYSTAWA W 20. ROCZNICĘ ŚMIERCI KS. J. POPIEŁUSZKI



PRZEDSTAWIENIE PRZED RÓŻAŃCEM 8 X 09 r.



BŁOGOSŁAWIENSTWA RÓŻAŃCÓW, MODLITEWNIKÓW I MEDALIKÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH



PRZYJĘCIE NOWYCH MINISTRANTÓW DO LSO



PRZEDSZKOLAKI PODCZAS KATECHEZY I W FILHARMONII





ZABAWA ANDRZEJKOWA 21 XI 2009 r.





PRODUKCJA NOWYCH ZAMYKANYCH KONFESJONAŁÓW





Młodzieżowy zespół muzyczny jest w trakcie nagrywania płyty z pieśniami, którymi chwalimy Boga podczas liturgii. Nagrania odbywają się w studiu ks. proboszcza Pawła Rąbcy oraz w zaprzyjaźnionym Gimnazjum nr 21.

RORATY





Z ŻYCIA PARAFII

Pożegnanie Janka

10 grudnia 2009 r. wspólnota braci Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis”, Chór Parafialny, Rodzina, przyjaciele, sąsiedzi i znajomi pożegnali Jana Jankowiaka. Odejście Janka, bo tak zwracaliśmy się do niego w koleżeńskim gronie, było niespodziewane. Miał dopiero 56 lat. Towarzysząc mu w ostatniej drodze, trudno było pogodzić się z myślą o jego odejściu. Uczynny, szczerzy, zawsze uśmiechnięty. Nigdy nie powiedział „nie”, gdy proszono go o pomoc, czy to w prywatnej czy w społecznej sprawie. Szczególną cechą jego osobowości był dar łagodzenia wszelkich konfliktów i nieporozumień. Sama jego obecność, a szczególnie uśmiech, który zawsze mu towarzyszył, wprowadzały łagodzenie emocji.

Janek wstąpił do Kościelnej Służby Porządkowej „Semper Fidelis” (taką nazwę nosiła Służba w pierwszych dwóch latach istnienia) w 1987 r., to jest w momencie jej powołania przez Biskupa Gdańskiego Tadeusza Goćłowskiego. Celem jej powołania było zapewnienie ładu i bezpieczeństwa rzeszom pielgrzymów przybyłych na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Janek pełnił służbę w tym spotkaniu, jak również w następnym, to jest w 1999 r. podczas pobytu Ojca Świętego w Sopocie. Pełnił służbę także podczas różnych uroczystości kościelnych – zarówno w archidiecezji, jak i naszej parafii; zawsze, gdy zachodziła konieczność utrzymania porządku.

Nie można pominąć działalności Janka na rzecz parafii, w szczególności udziału w pracach budowlanych. Pamiętamy go wspinającego się po rusztowaniu, gdy malowane było prezbiterium naszej świątyni. Pamiętamy go, jak kierował ruchem, gdy wierni wychodzili na ulicę podczas procesji. Pamiętamy go, jak budował ołtarze na uroczystości Bożego Ciała. To są tylko niektóre przykłady jego działalności na rzecz Kościoła.

Janek pięknie śpiewał. Przez wiele lat należał do parafialnego chóru, by i w ten sposób służyć swoim talentem naszej wspólnocie parafialnej.

O tym wszystkim mówił ks. Proboszcz w homilii wygłoszonej podczas koncelebrowanej Mszy świętej pogrzebowej oraz podczas pogrzebu.

Cała służba Janka na rzecz Kościoła wpisuje się w zalecenie Soboru Watykańskiego II, które mówi o ko-

nieczności apostołstwa ludzi świeckich. Janek był takim apostołem, czyli „posłanym”, aby dobrze czynić.

Janek został pochowany na Cmentarzu Łostowickim w miejscu, gdzie rozwidlają się drogi do różnych kwater. Po pewnym czasie, gdy wygaśnie ból i żal z powodu odejścia a pozostanie pamięć jego obecności, może uda się odnaleźć mogiłę Janka, aby postawić znicz i odmówić modlitwę w jego intencji. Taką sugestię przekazał w ostatnim słowie uczestniczącym w pogrzebie ks. Proboszcz. Pamiętajmy o tym.

Wspólnota braci KSM „Semper Fidelis”



Historia Kościoła Gdańskiego cz. - 5

OKRES PANOWANIA KRZYŻACKIEGO I OKRES PRZED REFORMACJĄ

W okresie panowania krzyżackiego doszło w Gdańsku do zasadniczych zmian etnicznych związanych z napływem niemieckich mieszczan. Dominowali oni nie tyle liczebnie, co materialnie, obejmując np. istotne funkcje w miejskiej strukturze władzy. Krzyżacy utrzymywali władzę nad Gdańskiem przez 146 lat, początek tego panowania sięga 1308 r., kiedy to Kasztelan Gdański, za zgodą Władysława Łokietka, wezwał na pomoc Krzyżaków przeciw zagrożającemu miastu wojskom brandenburskim. Po pokonaniu wojsk brandenburskich, Krzyżacy, usadowiwszy się w grodzie, wyparli z niego polską załogę, po czym uderzyli na miasto. Podczas walk uległa wówczas spaleniu większa część grodu i podgrodzie przy Długim Targu. Zostały również zburzone przez Krzyżaków fortyfikacje miejskie. Z pożaru ocalało Stare Miasto, które pod taką nazwą pojawia się w dokumentach już na początku XIV w. Wydarzenia te przeszły do historii jako „rzeź gdańska”.

Po opanowaniu Gdańska rycerze zakonni przystąpili do zdobywania innych grodów nadwiślańskich. Wkrótce całe Pomorze Nadwiślańskie znalazło się w rękach Krzyżaków. Odtąd ich państwo rozciągało się od ujścia Niemna aż po rzekę Łebę na Pomorzu. Władcy polscy dwukrotnie uzyskali przed sądem papieskim wyrok nakazujący Krzyżakom

zwrot Pomorza Gdańskiego Polsce. Władysław Łokietek starał się też odzyskać je zbrojnie. Około 1340 r. rycerze zakonni zbudowali na miejscu dawnej siedziby książęcej swój zamek jako siedzibę zwierzchnika grodu i okręgu gdańskiego. W 1343 r. król polski Kazimierz Wielki przekazał Pomorze Gdańskie Zakonowi jako darowiznę w zamian za zwrot innych ziem zagarniętych wcześniej przez Krzyżaków. Dzięki temu na północnych granicach zapanował na prawie 70 lat spokój, a ekspansja państwa zakonnego skierowała się ku Litwie i Żmudzi.

Największą rolę w życiu Gdańska zaczyna odgrywać Główne Miasto, które w drugiej połowie XIV w. jest już członkiem Hanzy – wpływowego handlowego stowarzyszenia miast. Gdańszczanie rozwijają kontakty kupieckie z wieloma krajami Europy. Zakon nie domagał się od miasta udziału w swych wojnach z Litwą i Żmudzią. Dopiero gdy wielki mistrz krzyżacki Ulrich von Jungingen zaczął gromadzić potężną armię, szykując się do rozprawy z połączonymi siłami polsko – litewskimi, zażądał pomocy wojskowej od podległych mu miast. Gdańsk wystawił 300 uzbrojonych marynarzy i 50 jeźdźców. Po bitwie pod Grunwaldem Władysław Jagiełło puścił wolno gdańskich jeńców razem z burmistrzem, a ich chorągiew z dwoma białymi krzyżami na czerwonym tle zawisła potem wśród innych zdobytych sztandarów w katedrze na Wawelu. Druzgocąca klęska pod Grunwaldem, śmierć wielkiego mistrza i większości je-



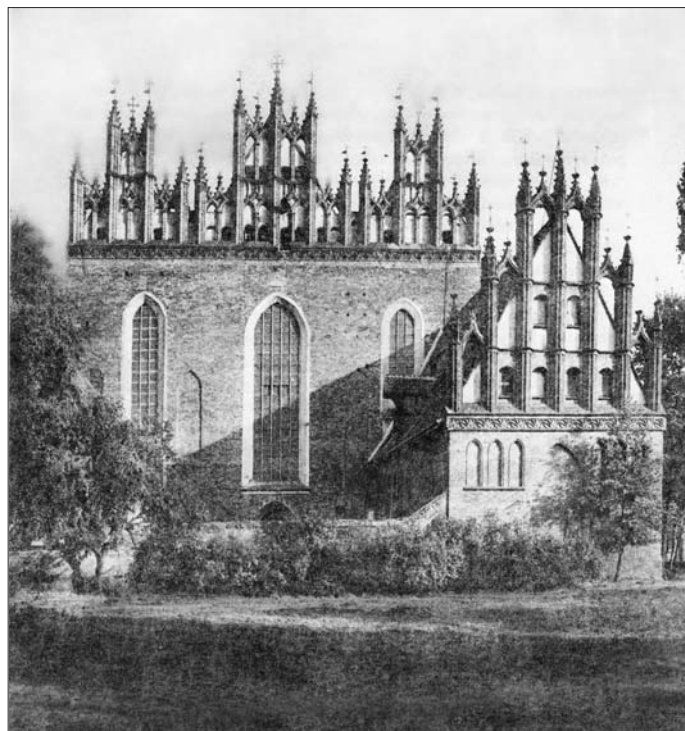
Kościół Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku

go rycerstwa ujawniły, jak bardzo ciążyła miastom pomorskim surowa władza Zakonu. Miasta, jedno po drugim, oddawały się pod władzę króla polskiego. Wśród miast, które złożyły hołd Jagielle był i Gdańsk. Miasto otrzymało w zamian bardzo korzystne przywileje, a nad Motławą zjawił się, uroczyscie witany, starosta królewski.

Czas podległości Gdańska państwu polskiemu nie trwał długo. Zakon zachował jeszcze wiele sił, a Władysław Jagiełło uwikłany w inne konflikty polityczne zwolnił miasto z zobowiązań hołdowniczych. W ciągu całego okresu panowania krzyżackiego w Gdańsku nadal trwał silny element słowiański na Osieku, będącym reliktem dawnego słowiańskiego Gdańska. Uwydatniał się on również liczebnie wśród mas ludności pracującej w dziedzinie wyrobnictwa oraz przy obsłudze portu. Przy kościele Mariackim był w tym okresie polski kaznodzieja, a dominikanie związani z polską prowincją w Krakowie również oddziaływali duszpastersko na ludność polską. Powiązania gospodarcze i społeczne z Polską były silne, gdyż już w ramach państwowości krzyżackiej Gdańsk uwydatniał się jako port Polski Jagiellońskiej, którego znaczenie wciąż rosło.

W 1411 r. wybuchł ostry konflikt między miastem a Zakonem. Miasto nie chciało płacić Zakonowi zwiększonych na skutek ostatniej wojny podatków, dążyło też do ograniczenia władzy krzyżackiej na swoim terenie. Przypłacili to głową dwaj burmistrzowie – Konrad z Leczkowa i Arnold Hecht, którzy udali się na miejscowy zamek w celu prowadzenia pertraktacji. Ciała ich wydano po kilku dniach rodzinom, a sterroryzowany Gdańsk ugiął się wówczas i ustąpił. Jednak w następnych dziesięcioleciach opór gdańszczan wobec Zakonu narastał. W 1440 r. miasto i rycerstwo utworzyło Związek Pruski. Długotrwałe i zaostrażające się spory między Związkiem, który skłaniał się coraz bardziej ku Polsce, a Zakonem szukającym poparcia u książąt niemieckich i cesarza, zakończyły się wyrokiem sądu cesarskiego, delegalizującym Związek i skazującym zaocznie na śmierć jego przywódców. W odpowiedzi Związek Pruski wezwał swoich członków do powstania zbrojnego przeciw Krzyżakom. W tym samym roku mieszczanie zmusili komtura gdańskiego do opuszczenia zamku i miasta. Wypędzenie Krzyżaków z Gdańska oznaczało koniec ich prawie półtorawiecznego panowania w mieście. Król Kazimierz Jagiellończyk ogłosił na prośbę Związkowców wcielenie ziem pruskich do Korony i wypowiedział Zakonowi wojnę. Nazwano ją później wojną trzynastoletnią. Wojna toczyła się ze zmiennym szczęściem na lądzie i na morzu, gdzie flota gdańska miała nad krzyżacką przewagę.

Pod berłem Jagiellonów miasto rozwinęło się wszechstronnie. Otrzymało ono ze strony królów polskich wiele przywilejów, które zapewniły mu dużą samodzielność oraz liczne uprawnienia, szczególne handlowe. 6 marca 1454 r. dla upamiętnienia powrotu miasta do Korony, król Kazimierz Jagiellończyk dodał złotą koronę do herbu miasta. Od tej pory nad dwoma mieczami na czerwonym tle widniała złota korona. O przyszłym zwycięstwie zadecydowały dopiero dwie bitwy stoczone w 1462 r. W jednej z nich, stoczonej pod Świecinem koło Żarnowca, połączone wojska królewskie i gdańskie rozbiły siły krzyżackie. W drugiej flota gdańsko – elbląska zniszczyła na Zalewie Wiślanym flo-



Kościół św. Trójcy i kaplica św. Anny w Gdańsku

tylę krzyżacką, spieszącą na pomoc oblężonemu Gniewowi. Te zwycięstwa przypieczętował w 1466 r. pokój toruński, po którym całe Pomorze Gdańskie wróciło Polski.

Na początku XVI wieku Gdańsk liczył około 35 tys. mieszkańców, a w drugiej połowie tego wieku już 40 tys. Zastniała sytuacja przestrzenna i ludnościowa spowodowała utworzenie nowej struktury administracji kościelnej w Gdańsku. Dnia 28 stycznia 1456 r. biskup włocławski Jan Gruszczyński zatwierdził lub erygował sześć parafii: Mariacką, św. Katarzyny, św. Jana, św. św. Piotra i Pawła, św. Bartłomieja i św. Barbary. Wszechstronny rozwój miasta charakteryzował się także postępowaniem w zakresie budownictwa sakralnego. Budowa kościoła Mariackiego została sfinalizowana w latach 1483 – 1502. To samo dotyczy również kościołów: św. Jana, św. Katarzyny, św. Bartłomieja, św. św. Piotra i Pawła, św. Brygidy oraz św. Trójcy. W 1499 r. uległ spaleni kościół św. Barbary, ale wkrótce go odbudowano. Klasztory dominikanów, franciszkanów i brzydek osiągnęły w tym czasie swą ostateczną formę budowlaną. To samo dotyczy również klasztoru karmelitów i ich kościoła. Wszystkie kościoły otrzymały w tym okresie bogate wyposażenie wewnątrz – głównie dzięki bogatym rodzinom mieszczańskim, fundacjom cechów i bractw. Sprowadzano wybitnych budowniczych, artystów (malarzy, rzeźbiarzy, snycerzy itd.) i innych rzemieślników. Szczególną dumą miasta był ołtarz główny w kościele Mariackim, który powstał w latach 1510 – 1517.

W roku ukończenia prac przy ołtarzu w kościele Mariackim rozpoczęła się w Gdańsku reformacja protestancka i wywarła bardzo znaczący wpływ na życie religijne, pracę duszpasterską i budownictwo sakralne w mieście. Reformacja protestancka w Gdańsku, w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski, miała charakter rewolucji społecznej.



Kościół św. Bartłomieja w Gdańsku

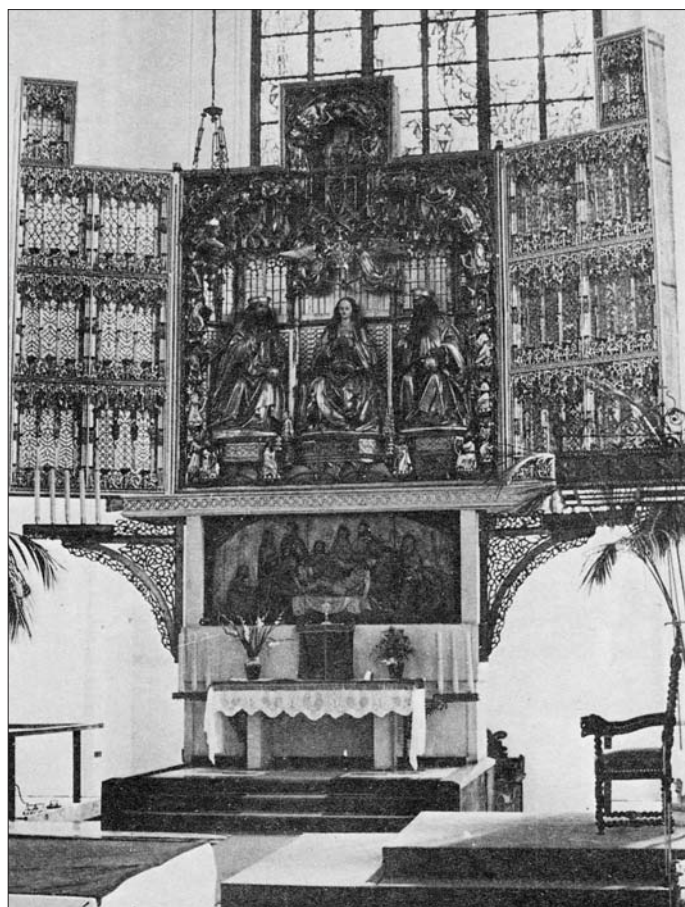


Kościół św. Katarzyny w Gdańsku

Niektórzy ex- zakonnicy gdańscy głosili idee luterzańskie już od 1518 r. Król Zygmunt Stary wydał przeciwko nim dwa edykty w latach 1520 i 1523. Również biskup wrocławski Maciej Drzewicki zdecydowanie wystąpił przeciw głoszonemu poglądom luterzańskim. Decyzje i przedsięwzięcia króla i biskupa nie zapobiegły jednak protestom i niepokojom wśród mieszkańców. Biskup wrocławski, będąc w Gdańsku, musiał uciekać z miasta a plebs miejski zaczął napadać i rabować kościoły i klasztory (1524 r.). Radzie Miejskiej udało się chwilowo opanować sytuację w mieście. Uwięziono kilku kaznodziejów luterzańskich, ale nie zapobiegło to wybuchowi otwartego powstania o charakterze społeczno-religijnym w 1525 roku. Doszło do radykalnych posunięć, których nie zaakceptował król Zygmunt Stary. Przybył on osobiście do Gdańska 17 kwietnia 1526 roku i rozwiązał oraz uwięził nową Radę Miejską, przywrócił służbę Bożą w obrządku katolickim, klasztory polecił zwrócić zakonnikom a kościoły proboszczom. Czternastu przywódców rewolty ścięto przed Dworem Artusa. Król wydał też nowy edykt zabraniający sprowadzania do miasta ksiąg i śpiewników luterzańskich.

Hubert Bartel

*wg bp. Z. Pawłowicza „Kościoły Gdańska i Sopotu”
Z. Jakrzewska, J. Forkiewicz „Przewodnik
po starym Gdańsku”*



Ołtarz w bazylice NMP w Gdańsku

100-lecie odrodzenia Zgromadzenia Księży Marianów

Zgromadzenie Księży Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (*lat. Congregatio Clericorum Marianorum ab Immaculata Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae – skr. MIC*) to pierwsza męska wspólnota zakonna w Kościele polskim. Została założona w 1673 r. przez ojca Stanisława Papczyńskiego. Uwidocznienie tej prawdy wiary w swojej nazwie, uprzedziło o dwa wieki ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

Po przybyciu do Puszczy Korabiewskiej o. Stanisław rozpoczął z grupką kilku towarzyszy wspólne życie zgodnie z „Regułą życia”, której sam był autorem. Początkowo, z przyczyn niezależnych od o. założyciela, życiu pierwszych marianów zostały nadane znamiona pustelnicze. Wkrótce młoda i nieliczna jeszcze wspólnota otrzymała aprobatę miejscowego biskupa – Stefana Wierzbowskiego, który po kilku latach ofiarował marianom fundację w Nowej Jerozolimie - położonej koło Warszawy - dziś znanej pod nazwą Góry Kalwarii.

Za aprobatą papieża Innocentego XII w 1699 r. mianie stali się zakonem o ślubach uroczystych, które były składane na pochodzącą z Francji „Regułę dziesięciu cnót ewangelicznych NMP”. Kiedy zrezygnowali z pustelniczego trybu życia, zdecydowali się przyłączyć na pewien czas do zakonu franciszkanów. Wraz ze śmiercią ojca Stanisława Papczyńskiego w 1701 r. mianie weszli w okres poważnego kryzysu. Wewnętrzne nieporozumienia dotyczące charakteru zakonu podzieliły jego członków na dwie grupy. Jedna opowiadała się wyłącznie za pokutniczo-kontemplacyjnym wymiarem życia, druga zaś pragnęła oprócz kontemplacji oddawać się również apostołstwu zewnętrznemu.

W 1716 r. decyzją biskupa Adama Rostkowskiego został zamknięty nowicjat marianów, a zakonnicy otrzymali polecenie opuszczenia klasztorów i przeniesienia się do pracy duszpasterskiej w parafiach.

Kryzys nie trwał długo, bo już po sześciu latach tj. w 1722 r. biskup poznański Piotr Tarło wezwał rozproszonych zakonników mariańskich z powrotem do ich klasztorów i zwołał kapitułę generalną. Wówczas to wybrano generała, którym został o. Andrzej od św. Mateusza Deszputa, Czech z pochodzenia. Od tego czasu zakon przyjął herb z wizerunkiem Maryi Niepokalanie Poczętej, zamierzając pod Jej opieką umacniać się i rozwijać.

Ojciec Joachim od św. Anny Kozłowski, kiedy został prokuratorem generalnym, udał się do Rzymu w celu uzyskania w Stolicy Apostolskiej zatwierdzenia konstytucji zakonu. W 1723 r. otrzymał od papieża Innocentego XIII aprobatę mariańskich ustaw oraz uwolnienie zakonu od ingerencji lokalnych biskupów.

Przebywając w Rzymie, o. Kozłowski spotkał młodego Polaka – Franciszka Wyszyńskiego (znanego później jako o. Kazimierz od św. Józefa). Młody Franciszek, pod wpływem relacji o negatywnej postawie rodzony brata, który jako mariański nowicjusz przyczynił się do „rozproszenia rostkowskiego”, zapragnął naprawić krzywdę, jaką



Herb księży marianów
opracowany na jubileusz odnowy zakonu

tamten wyrządził zakonowi. Rozpoznając w tym wolę Bożą, poprosił o przyjęcie do marianów. Ojciec Joachim dokonał w Rzymie obłóczyn Wyszyńskiego, po czym razem wrócili do Polski.

Ojciec Kazimierz służył wspólnie przez szereg lat z wielkim oddaniem. Jego działalność zjednała mu szacunek i uznanie zarówno u współczesnych, jak i u potomnych. Niewątpliwą zasługą o. Wyszyńskiego było umocnienie i rozszerzenie Zakonu Marianów w pierwszej połowie XVIII w. W tym okresie zakon założył nowe placówki na terenie Litwy i Rusi.

Dzięki o. Wyszyńskiemu duchowość założyciela stała się źródłem nowego zapału w pracy duszpasterskiej oraz inspiracją dla bardziej dynamicznego rozwoju zakonu Niepokalanej. Misyjna gorliwość o. Kazimierza zawiodła go do Portugalii. Tam na górze Balsamao osobiście założył pierwszy na Półwyspie Iberyjskim klasztor marianów, w którym zmarł w opinii świętości w 1755 r.

Duchowość o. Wyszyńskiego była przejmowana przez jego następców, którzy konsekwentnie szerzyli kult Niepokalanego Poczęcia NMP i modlitwę za dusze w czyśćcu cierpiące.

W drugiej połowie XVIII w. zakon objął prowadzenie parafii przy swoich klasztorach, rozszerzając działalność apostołską. Ponadto w odpowiedzi na apel polskich biskupów założono szkoły przyklasztorne.

Zainspirowani przez o. Rajmunda Nowickiego, jednego z najwybitniejszych po o. Wyszyńskim przełożonych generalnych, mianie zaangażowali się w prowadzenie rekolekcji i misji ludowych. Do kolejnych zasług o. Rajmunda należało utworzenie w 1779 r. prokuratury generalnej marianów w pocysterskim klasztorze przy kościele św. Wita w Rzymie oraz prawne uniezależnienie zakonu od franciszkanów w 1786 r. W tym samym roku Stolica Apostolska zatwierdziła na nowo zredagowane mariańskie konstytucje.

Pod koniec XVIII w. wraz z upadkiem insurekcji kościuszkowskiej w 1795 r. Polska całkowicie straciła niepodległość i marianie zostali podzieleni przez szczelnie zamknięte granice, ustalone przez okupującą Rzeczpospolitą potęgę: Rosję, Prusy i Austrię.

W 1798 r. Napoleon po zajęciu Rzymu nakazał wszystkim obcokrajowcom opuszczenie miasta; usunął tym samym marianów z ich klasztoru przy kościele św. Wita.

Po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. większość mariańskich klasztorów znalazła się w nowo utworzonym Królestwie Polskim, które było częścią nieprzyjaznego Kościołowi katolickiemu imperium rosyjskiego.

W wyniku klęsk dwóch powstań narodowych przeciwko carskiej Rosji, listopadowego w 1830 r. i styczniowego w 1863, zakony byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów zostały poddane surowym represjom (szczególnie dotkliwy był zakaz przyjmowania nowych kandydatów).

Po 1865 r. rosyjski zaborca zezwolił na istnienie tylko jednego mariańskiego klasztoru w Mariampolu na Litwie, dokąd carat deportował wszystkich marianów. Obowiązujący zakaz przyjmowania nowicjuszy skazywał tym samym zakon na powolne wymarcie. W 1908 r. pozostał przy życiu tylko jeden marianin, o. Wincenty Sękowski, ostatni przełożony generalny. Zakon jednak nie tylko przetrwał, ale rozwinął się dzięki swojemu reformatorowi ks. Jerzemu Matulewiczowi, który 29 sierpnia 1909 r. złożył śluby zakonne.

W 2009 roku marianie świętują 100-lecie swojego odrodzenia. Obecnie zgromadzenie liczy około 600 księży, braci i osób stowarzyszonych. Dzieli się na 5 prowincji i posługuje wiernym w 17 krajach. Przełożonym generalnym zgromadzenia jest ks. Jan Rokosz MIC, zaś przełożonym Prowincji Polskiej ks. Paweł Naumowicz MIC. Zgromadzenie opiekuje się w Polsce sanktuariami w Licheniu oraz w Stoczku Klasztornym. Prowadzi także Wydawnictwo Księży Marianów w Warszawie. Wspierane jest przez Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich.

Beatyfikacja o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela zgromadzenia księży marianów, odbyła się 16 września 2007 roku w Licheniu, a Ojciec Święty Jan Paweł II 28 czerwca 1987 roku wyniósł na ołtarze odnowiciela zakonu abpa Jerzego Matulewicza.

Obchody jubileuszu odnowienia zakonu w Polsce przewidują szereg wydarzeń, oto ważniejsze z nich:

- * 24-25 IV 2009 – Główna pielgrzymka dziękczynna marianów Prowincji Opatrzności Bożej do grobu Ojca Odnowiciela;
- * 24 V 2009 – Msza święta dziękczynna za dar odrodzenia Zgromadzenia przy grobie Ojca Założyciela;
- * 24-28 V 2009 – Międzynarodowe sympozjum historyczno-teologiczne, Licheń;
- * 6-8 VII 2009 – Rekolekcje jubileuszowe dla świeckich „Marianie – z Maryją w Kościele“, Licheń;
- * 19 VII 2009 – centralne uroczystości dziękczynne Zgromadzenia, Mariampol na Litwie;
- * 29 VIII 2009 – Msza św. dziękczynno-błagalna w dniu 100. rocznicy odnowienia, Warszawa, kościół św. Krzyża;
- * 8 XII 2009 – Zakończenie Roku Jubileuszowego – Msza św. dziękczynna; Nowenna przed uroczystością Niepokalągo Poczęcia NMP.

Nasza parafia może cieszyć się z powołania ks. Andrzeja Gowkielewicza, który obecnie posługuje w Zgromadzeniu Księży Marianów w Anglii, służąc także w Stowarzyszeniu Pomocników Mariańskich oraz Apostolacie Miłosierdzia Bożego.

Również z naszej parafii wyszedł ks. Rafał Zalewski obecnie pracujący w domu generalnym Księży Marianów w Rzymie.

W modlitewniku księży marianów znajdziemy koronkę przekazaną przez tradycję zakonu, opartą na „Regule 10 Cnót NMP”. Pomaga w jej odmawianiu decymka. Jest to mały różaniec z dziesięcioma koralikami.



Decymka w formie dziesięcioramiennej gwiazdy

Koronkę tę odmawia się jak różaniec, ale w modlitwie *Zdrowaś Maryjo* za każdym razem po słowach: *Święta Maryjo, Matko Boża...* wymienia się jedną z 10 cnót w następującej kolejności:

- Najczystsza,*
 - Najroztropniejsza,*
 - Najpokorniejsza,*
 - Najwierniejsza,*
 - Najpobożniejsza,*
 - Najposlušniejsza,*
 - Najuboższa,*
 - Najcierpliwiejsza,*
 - Najmiłosierniejsza,*
 - Najboleśniejša...*
- módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.*

Następnie:

- * **Prowadzący:** Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
- * **Wszyscy:** Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

* P. W poczęciu Twoim, Panno, Niepokalanaś była.

* W. Módl się za nami do Boga Ojca, któregoś Syna porodziła.

* P. Módlmy się. Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałaś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałaś Ją od wszelkiej zmayı, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w

jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

* W. Amen.

* P. Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy.

* W. Niech nam będzie zbawieniem i obroną.

*opracowanie Teresa Sowińska
na podstawie: www.marianie.pl*

Błogosławiony Jerzy Matulewicz

Bp Jerzy Matulewicz był wielkim odnowicielem Zgromadzenia Ojców Marianów. Przyszedł na świat 13 kwietnia 1871 r. w pobliżu miasteczka Mariampol, w północnej Suwalszczyźnie w rodzinie litewskiej. W dzieciństwie stracił rodziców i opiekę nad nim przejął jego starszy brat Jan, człowiek z natury surowy i wymagający.

Uczył się początkowo w gimnazjum mariampolskim. Do seminarium wstąpił w Kielcach, a po jego zamknięciu przez władze rosyjskie w 1893 r., diakon Jerzy został skierowany do seminarium duchownego w Warszawie. Jako wybitnie uzdolnionego, szlachetnego i pobożnego, w 1895 r. biskup kielecki wysłał go na specjalistyczne studia do Akademii Duchownej w Petersburgu. Tam 20 listopada 1898 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jego praca magisterska została oceniona najwyższą notą z dodatkiem „primus”.

Następnie studiował na Katolickim Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, gdzie w 1902 r. otrzymał doktorat z teologii. Fryburg był w tamtych czasach ważnym ośrodkiem myśli katolickiej i odrodzenia religijnego w Kościele.

Po zakończeniu studiów ks. dr Jerzy Matulewicz powrócił do Kielc. Przez dwa lata wykładał w seminarium łacinę i prawo kanoniczne. Znajomość przepisów prawnych Kościoła przydała mu się w przyszłości, jako założycielowi zakonów i autorowi licznych konstytucji zakonnych.

Od dziecka miał słabe zdrowie. W 1904 r. musiał poddać się leczeniu w Warszawie, gdzie z pomocą pośpieszyły mu Siostry z ul. Pięknej i umieściły go przy zakładzie naukowym Cecylii Plater-Zyberkówny. W ten sposób trafił do jednego z największych ognisk świętości w Polsce.

Kiedy w 1907 r. w Akademii Duchownej w Petersburgu utworzono katedrę socjologii, na stanowisko pierwszego profesora tego przedmiotu zaproszono właśnie ks.



Błogosławiony bp Jerzy Matulewicz

Matulewicza. Wkrótce został również wicerektorem uczelni. Przez 4 lata kształcił tam i wychowywał elitę duchowieństwa katolickiego pod zaborem rosyjskim.

Na skutek kasaty carskiej pod zaborem rosyjskim życie zakonne, zostało niemal całkowicie zniszczone. Ks. Matulewicz wzrastał w cieniu ostatniego klasztoru Ojców Marianów w Mariampolu i z bólem patrzył, jak zakonnicy wymierali i nie mogli przyjmować nowych kandydatów. Wysunął wówczas propozycję takich reform zakonu, by mógł on się rozwijać w sposób tajny. Projekt zyskał aprobatę generała zakonu o. Wincentego Sękowskiego i Stolicy Apostolskiej.

Dnia 29 sierpnia 1909 r. ks. Matulewicz złożył śluby zakonne w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

28 listopada 1910 r. Pius X zatwierdził nową konstytucję mariańską, w której podkreślono potrzebę prowadzenia szkół i organizacji katolickich oraz konieczność posługiwania się prasą, książką i innymi sposobami w nauczaniu wiary. Zakon został ukryty. Zniesiono habit i wszelkie inne zewnętrzne oznaki zakonne. Była to bezwzględna konieczność.

Pierwszy nowicjat mieścił się w stolicy carskiej – Petersburgu. Po śmierci o. Sękowskiego ks. Matulewicz został generałem Zgromadzenia i kierował wspólnotą aż do śmierci.

Po opuszczeniu w 1915 r. przez Rosjan Warszawy, otworzył na Bielanach jawny dom zakony, a przy nim

schronisko dla 200 bezdomnych dzieci, potem przyjął pod opiekę marianów Zakład Wychowawczy na Pradze, przeznaczony dla ubogich chłopców.

Po zorganizowaniu życia zakonnego marianów w Warszawie, w 1918 r. ks. Matulewicz przez kilka miesięcy pracował nad odrodzeniem go w Mariampolu na Litwie.

23 października 1918 r. papież Benedykt XV mianował ks. Matulewicza biskupem wileńskim. Ufny w pomoc Bożą 1 grudnia 1918 r. przyjął sakrę biskupią w Kownie, a w tydzień później, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, przybył do swej diecezji.

Siedmioletni okres posługiwania biskupiego był dla niego niezwykle trudny. Teren diecezji wileńskiej był narodowościowo mieszany. Wilno przechodziło osiem razy z rąk do rąk. W atmosferze ogromnego napięcia toczyły się walki o wpływy, przy pełnym zaangażowaniu diecezjan.

Ważnym polem działania biskupa były wizytacje diecezjalne. Z powodu prześladowania carskiego niektóre parafie nie widziały biskupa od kilkudziesięciu lat. Wpadało mu więc udzielać bierzmowania jednego dnia tysiącom wiernych.

Gorącym pragnieniem Biskupa było osiąść w Rzymie i założyć tam dom generalny Zgromadzenia Księżów Marianów wraz z ośrodkiem studiów. Na jego prośbę papież zwolnił go z obowiązków w diecezji wileńskiej 14 lipca 1925 r. Biskup Matulewicz 3 sierpnia udał się do Rzymu, aby zająć się sprawami Zgromadzenia Księżów Marianów. W dowód uznania zasług Pius XI dnia 1 września mianował go arcybiskupem tytularnym Aduli.

7 grudnia 1925 r. arcybiskup powrócił do Wilna, ponieważ papież wysłał go do Republiki Litewskiej, jako swego przedstawiciela, mianując go Wizytatorem Apostolskim. Celem przyjazdu było złagodzenie napięcia, jakie powstało w wyniku zawarcia konkordatu pomiędzy Watykanem a Polską. Zapoznawszy się z sytuacją na miejscu, nowy Wizytator dzięki niestrudzonym wysiłkom, opanował trudną sytuację. W ciągu trzech miesięcy opracował projekt nowej prowincji kościelnej. Została ona ustanowiona konstytucją apostolską „Lituanorum gente”. 4 IV 1926 r. arcybiskup Matulewicz dokonał wizytacji i przeprowadził reformy w centralnych instytucjach katolickich, swoimi decyzjami położył silne podwaliny pod działalność Kościoła na Litwie oraz przywrócił zaufanie do Stolicy Apostolskiej.

Arcybiskup Matulewicz zmarł 27 stycznia 1927 r. Jedne z ostatnich słów, jakie skierował do stojącego obok marianina brzmiały: „Bądźcie zjednoczeni i pracujcie ofiarnie”. Ciało Arcybiskupa Matulewicza zostało złożone w podziemiach katedry kowieńskiej, a po kilku latach, w sposób uroczysty, przeniesiono do kościoła parafialnego w Mariampolu. Tam gromadzą się wierni na modlitwę, aby czcić i prosić o wstawiennictwo u Boga tego, który tak wielkodusznie cierpiął i pracował dla Jego chwały.

Dla Chrystusa i Kościoła – to przesłanie towarzyszyło ks. Matulewiczowi w posłudze duszpasterskiej. Pracę dla Zgromadzenia uważał za swoją szczególną misję w Ko-

ściele. Wzorem dla niego była Matka Najświętsza Niepokalanie Poczęta. Swoją osobowością wywierał duży wpływ na otoczenie. Jego dewizą było zalecenie św. Pawła: „Zło dobrem zwyciężaj”.

W dziele reformowania życia zakonnego ojców Marianów ks. Matulewicz, zyskał nowych zakonników. Ich liczba wzrosła do 240. Zaczęli oni pracować w wielu ośrodkach w Polsce, na Litwie, Łotwie, w Stanach Zjednoczonych i w Rzymie.

Ks. Matulewicz był bardzo wyczulony na niesprawiedliwość społeczną. W swoich pismach i naukach piętnował wady ówczesnej Rzeczypospolitej, przedstawiał program jej naprawy oraz brał w obronę pokrzywdzonych. Widział zagrożenie odejścia robotników od Kościoła, gdyż klasa robotnicza, żyjąca w nędzy, wyzyskiwana i pozbawiona podstawowych praw ludzkich szukała rozwiązania swoich problemów w socjalizmie. Dostrzegał również zagrożenie ateizacją inteligencji i rozpowszechniania ich idei w społeczeństwie. Inteligencja bowiem posiadała wpływ na kształtowanie światopoglądu społeczeństwa poprzez szkolnictwo, prasę, literaturę, teatr.

Swoimi poglądami ks. Matulewicz niewątpliwie torował drogę współczesnemu apostołstwu świeckich. Dostrzegał ich ogromne możliwości i wprost konieczność szerzenia nauki Chrystusowej przez ludzi świeckich. Rezultatem Jego pracy duszpasterskiej i społecznej był wielki autorytet, jaki uzyskał w społeczeństwie.

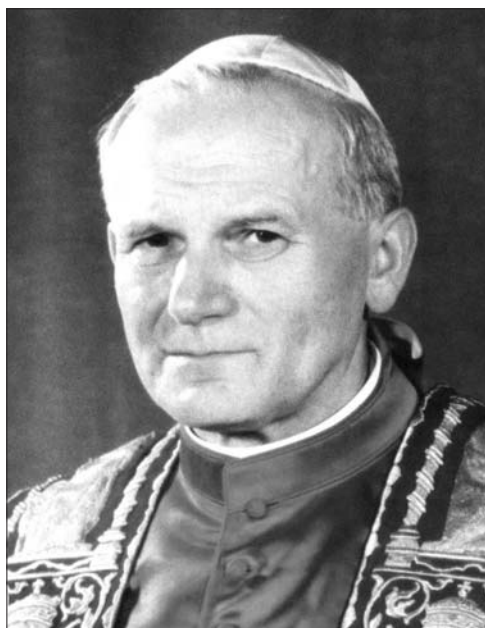
W 1953 r. Zgromadzenie Księżów Marianów rozpoczęło proces beatyfikacyjny bpa Jerzego Matulewicza. Do Stolicy Apostolskiej napływały prośby o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego od wielu kardynałów, biskupów, generałów zakonów i grup katolików świeckich. Wśród tych petycji były także listy biskupów polskich na czele z ks. Stefanem kardynałem Wyszyńskim i ks. Karolem kardynałem Wojtyłą. W oparciu o zebrane świadectwa i po dogłębnej dyskusji Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych w 1982 r. wydała dekret o heroiczności cnót.

Mając na uwadze święte życie arcybiskupa Matulewicza i nadzwyczajne łaski zdziałane za jego wstawiennictwem, Ojciec Święty Jan Paweł II postanowił zaliczyć go w poczet błogosławionych 28 czerwca 1987 roku. Podczas uroczystości rocznicowych Ojciec Święty powiedział: „Cieszymy się, że na 600-lecie Chrztu Litwy został wyniesiony na ołtarze ten syn ludu litewskiego, bo z ludu litewskiego pochodził, ten syn narodu litewskiego, wielki syn, a równocześnie wielki syn Kościoła Chrystusowego”.

Jako pasterz Kościoła i człowiek oddany całkowicie Bogu błogosławiony Jerzy Matulewicz jest wzorem dla biskupów, kapłanów i zakonników. Znajdują w nim także patrona wszyscy pozostający w trudnych sytuacjach życiowych: chorzy, wyzyskiwani, prześladowani.

*Teresa Sowińska
za Tadeuszem Górskim MIC
www.marianie.pl*

Pytania o Jana Pawła II – ciąg dalszy



30. Ile zagranicznych podróży apostolskich odbył Jan Paweł II i do ilu krajów świata?

ODPOWIEDŹ:

Ojciec Święty Jan Paweł II odbył:

- 104 zagraniczne podróże apostolskie
- i odwiedził 132 kraje¹ świata.

WYKAZ² ZAGRANICZNYCH PODRÓŻY APOSTOLSKICH PAPIEŻA JANA PAWŁA II (W nawiasach podano liczbę porządkową pielgrzymki do danego kraju)

- 1 – Dominikana (I), Meksyk (I), Bahamy³ (I) – 25 I 79-1 II 79 r.
trwała 7 dni i 9 godz., dystans 23.710 km
- 2 – Polska (I) – 02 VI 79-10 VI 79 r.
trwała 8 dni i 11,30 godz., dystans 3.185 km
- 3 – Irlandia (I), USA (I) – 29 IX 79-08 X 79 r.
trwała 9 dni i 1.30 godz., dystans 18.093 km
- 4 – Turcja (I) – 28 XI 79-30 XI 79 r.
trwała 2 dni i 12 godz., dystans 3.785 km
- 5 – Zair (I), Kongo (I), Kenia (I), Ghana (I), Górna Wolta (Burkina Faso) (I), Wybrzeże Kości Słoniowej (I) – 02 V 80-12 V 80 r.
trwała 10 dni i 9 godz., dystans 18.914 km
- 6 – Francja (I) – 30 V 80-02 VI 80 r.
trwała 3 dni i 6,45 godz., dystans 2.509 km
- 7 – Brazylia (I) – 30 VI 80-12 VII 80 r.
trwała 12 dni i 4 godz., dystans 27.673 km
- 8 – RFN (I) – 15 XI 80-19 XI 80 r.
trwała 4 dni i 13,40 godz., dystans 2.880 km
- 9 – Pakistan (I), Filipiny (I), Alaska USA (II) (Guam⁴, Anchorage⁵), Japonia (I) – 16 II 81-27 II 81 r.
trwała 11 dni i 3,20 godz., dystans 35.120 km
- 10 – Nigeria (I), Benin (I), Gabon (I), Gwinea Równikowa (I) – 12 II 82-19 II 82 r.
trwała 7 dni i 9,15 godz., dystans 14.734 km
- 11 – Portugalia (I) – 12 V 82-15 V 82
trwała 3 dni i 11 godz., dystans 4.433 km
- 12 – Wielka Brytania (I) – 28 V 82-02 VI 82 r.
trwała 5 dni i 15,25 godz., dystans 4.880 km
- 13 – Brazylia (II), Argentyna (I) – 10 VI 82-13 VI 82 r.
trwała 2 dni i 11,30 godz., dystans 26.904 km
- 14 – Szwajcaria (I) – 15 VI 82-15 VI 82 r.
trwała 15,15 godz., dystans 1.412 km
- 15 – San Marino (I) – 29 VIII 82-29 VIII 82 r.
trwała 5 godz., dystans 235 km
- 16 – Hiszpania (I) – 31 X 82-09 XI 82 r.
trwała 9 dni i 7,45 godz., dystans 7.269 km
- 17 – Portugalia (II), Kostaryka (I), Nikaragua (I), Panama (I), Salwador (I), Gwatemala (I), Honduras (I), Belize (I), Haiti (I) – 02 III 83-10 III 83 r.
trwała 8 dni i 7,35 godz., dystans 24.009 km
- 18 – Polska (II) – 16 VI 83-23 VI 83 r.
trwała 7 dni i 4,50 godz., dystans 3.597 km
- 19 – Francja (II) (Lourdes) – 14 VIII 83-15 VIII 83 r.
trwała 2 dni i 8,40 godz., dystans 2.096 km
- 20 – Austria (I) – 10 IX 83-13 IX 83 r.
trwała 3 dni i 6,30 godz., dystans 1.735 km
- 21 – Alaska USA (III) (Fairbanks⁶), Korea Południowa (I), Papua-Nowa Gwinea (I), Wyspy Salomona (I), Tajlandia (I) – 02 V 84-12 V 84 r.
trwała 9 dni i 21,15 godz., dystans 38.441 km
- 22 – Szwajcaria (II) – 12 VI 84-17 VI 84 r.
trwała 5 dni i 11,30 godz., dystans 2.218 km
- 23 – Kanada (I) – 09 IX 84-21 IX 84 r.
trwała 11 dni i 23,50 godz., dystans 26.843 km
- 24 – Hiszpania (II), Dominikana (II), Puerto Rico (I) – 10 X 84-13 X 84 r.
trwała 2 dni i 21,55 godz., dystans 16.827 km
- 25 – Wenezuela (I), Ekwador (I), Peru (I), Trynidad i Tobago (I) – 26 I 85-06 II 85
trwała 11 dni i 2,55 godz., dystans 29.821 km
- 26 – Holandia (I), Luksemburg (I), Belgia (I) – 11 V 85-21 V 85 r.
trwała 10 dni i 10 godz., dystans 4.721 km
- 27 – Togo (I), Wybrzeże Kości Słoniowej (II), Kamerun (I), Republika Środkowej Afryki (I), Zair (II), Kenia (II), Maroko – 08 VIII 85-19 VIII 85 r.
trwała 11 dni i 14 godz., dystans 25.431 km
- 28 – Szwajcaria (III), Lichtenstein (I) – 08 IX 85 r.
trwała 15 godz., dystans 1.580 km
- 29 – Indie (I) – 31 I 86-11 II 86 r.
trwała 10 dni i 10,40 godz., dystans 20.252 km
- 30 – Kolumbia (I), Wyspy Św. Łucji (I) – 01 VII 86-08 VI 86 r.
trwała 7 dni i 3 godz., dystans 21.127 km

- 31** – Francja (III) – 04 X 86 - 07 X 86
trwała 3 dni i 13,45 godz., dystans 2.031 km
- 32** – Bangladesz (I), Singapur (I), Fidżi (I), Nowa Zelandia (I), Australia (I), Seszele (I) – 18 XI 86 - 01 XII 86 r.
trwała 13 dni i 6,15 godz., dystans 48.974 km
- 33** – Urugwaj (I), Chile (I), Argentyna (II)
– 31 III 87 - 13 IV 87 r.
trwała 13 dni i 4 godz., dystans 36.613 km
- 34** – R F N (II) – 30 IV 87 - 04 V 87 r.
trwała 4 dni i 6,10 godz., dystans 3.169 km
- 35** – Polska (III) – 08 VI 87 - 14 VI 87 r.
trwała 6 dni i 11,55 godz., dystans 4.559 km
- 36** – USA (IV), Kanada (II) – 10 IX 87 - 21 IX 87 r.
trwała 11 dni i 1,20 godz., dystans 30.465 km
- 37** – Urugwaj (II), Boliwia (I), Peru (II), Paragwaj (I)
– 07 V 88 - 19 V 88 r.,
trwała 12 dni i 7,45 godz., dystans 34.420 km
- 38** – Austria (II) – 23 VI 88 - 27 VI 88 r.
trwała 4 dni i 6,45 godz., dystans 2.503 km
- 39** – Zimbabwe (I), Botswana (I), Lesotho (I), Suazi (I), Mozambik (I) – 10 IX 88 - 19 IX 88 r.
trwała 9 dni i 12 godz., dystans 20.599 km
- 40** – Francja (IV) – 08 X 88 - 11 X 88 r.
trwała 3 dni i 14,30 godz., dystans 2.222 km
- 41** – Madagaskar (I), Reunion⁷ (I), Zambia (I), Malawi (I)
– 28 IV 89 - 06 V 89 r.
trwała 9 dni i 17 godz., dystans 21.712 km
- 42** – Norwegia (I), Islandia (I), Finlandia (I), Dania (I), Szwecja (I) – 01 VI 89 - 10 VI 89 r.
trwała 9 dni i 9,10 godz., dystans 11.986 km
- 43** – Hiszpania (III) (Santiago de Compostela⁸, Asturia⁹)
– 19 VIII 89 - 21 VIII 89 r.
trwała 2 dni i 11,30 godz., dystans 3.908 km
- 44** – Korea Płd. (II), Indonezja (I), Timor Wsch.¹⁰ (I), Mauritius (I) – 06 X 89 - 16 X 89
trwała 10 dni i 4,15 godz., dystans 39.047 km
- 45** – Rep. Zielonego Przylądka (I), Mali (I), Gwinea-Bissau (I), Burkina Faso (II), Czad (I) – 25 I 90 - 01 II 90 r.
trwała 7 dni i 8,30 godz., dystans 14.384 km
- 46** – Czechosłowacja (I) – 21 IV 90 - 22 IV 90 r.
trwała 1 dzień i 13,40 godz., dystans 2.133 km
- 47** – Meksyk (II), Curacao¹¹ (I) – 06 V 90 - 14 V 90 r.
trwała 8 dni i 5,15 godz., dystans 29.233 km
- 48** – Malta (I) – 25 V 90 - 27 V 90 r.
trwała 2 dni i 6,45 godz., dystans 1.537 km
- 49** – Malta (II) (Luqa), Tanzania (I), Burundi (I), Rwanda (I), Wybrzeże Kości Słoniowej (III) (Jamusukro)
– 01 IX 90 - 10 IX 90 r.
trwała 9 dni i 17 godz., dystans 18.737 km
- 50** – Portugalia (III) – 10 V 91 - 13 V 91 r.
trwała 3 dni i 9,10 godz., dystans 8.957 km
- 51** – Polska (IV) – 01 VI 91 - 09 VI 91 r.
trwała 8 dni i 12,15 godz., dystans 4.581 km
- 52** – Polska (IV) (Częstochowa), Węgry (I)
– 13 VIII 91 - 20 VIII 91 r.
trwała 7 dni i 10,15 godz., dystans 4.487 km
- 53** – Brazylia (III) – 12 X 91 - 21 X 91 r.
trwała 9 dni i 10,30 godz., dystans 20.599 km
- 54** – Senegal (I), Gambia (I), Gwinea (I)
– 19 II 92 - 26 II 92 r.
trwała 8 dni i 4,15 godz., dystans 10.010 km
- 55** – Angola (I), Wyspy Św. Tomasza i Książęca (I)
– 04 VI 92 - 10 VI 92 r.
trwała 6 dni i 7,15 godz., dystans 16.780 km
- 56** – Dominikana (III) – 09 X 92 - 14 X 92 r.
trwała 5 dni i 11,15 godz., dystans 15.114 km
- 57** – Niemcy (II) Benin, Uganda (I), Sudan (I) (Chartum)
– 03 II 93 - 10 II 93 r.
trwała 7 dni i 15,10 godz., dystans 15.331 km
- 58** – Albania (I) – 25 IV 93 r.
trwała 14,15 godz., dystans 1.402 km
- 59** – Hiszpania (IV) – 12 VI 93 - 17 VI 93 r.
trwała 5 dni i 5,10 godz., dystans 3.438 km
- 60** – Jamajka (I), Meksyk (III) (Menda), USA (V) (Denver)
– 09 VIII 93 - 16 VIII 93 r.
trwała 7 dni i 2,35 godz., dystans 20.722 km
- 61** – Litwa (I), Łotwa (I), Estonia (I) – 04 IX 93 - 10 IX 93 r.
trwała 6 dni i 11,50 godz., dystans 5.359 km
- 62** – Chorwacja¹² (I) (Zagrzeb) – 10 IX 94 - 11 IX 94 r.
trwała 1 dzień i 3,45 godz., dystans 1.314 km
- 63** – Filipiny (II), Papua-Nowa Gwinea (II), Australia (II) Sri Lanka (I) (Colombo) – 11 I 95 - 21 I 95 r.
trwała 10 dni i 3,30 godz., dystans 33.415 km
- 64** – Czechy (II), Polska (V) – 20 V 95 - 22 V 95 r.
trwała 2 dni i 15 godz., dystans 2.315 km
- 65** – Belgia (II) – 3 VI 95 - 4 VI 95
trwała 1 dzień i 7,30 godz., dystans 2.362 km
- 66** – Słowacja (II) – 30 VI 95 - 3 VII 95 r.
trwała 3 dni i 12,30 godz., dystans 2.642 km
- 67** – Kamerun (II), Rep. Płd. Afryki (I), Kenia (III)
– 14 IX 95 - 20 IX 95 r.
trwała 6 dni i 7 godz., dystans 16.782 km
- 68** – USA (VI) – 4 X 95 - 9 X 95 r.
trwała 4 dni i 23 godz., dystans 14.488 km
- 69** – Gwatemala (II), Nikaragua (II), Salwador (II), Wenezuela (II) – 5 II 96 - 12 II 96 r.
trwała 6 dni i 23,45 godz., dystans 24.061 km
- 70** – Tunezja (I) – 14 IV 96 r.
trwała 12,50 godz., dystans 1.282 km
- 71** – Słowenia¹³ (I) – 17 V 96 - 19 V 96 r.
trwała 2 dni i 5,35 godz., dystans 1.714 km
- 72** – Niemcy (III) – 21 VI 96 - 23 VI 96 r.
trwała 2 dni i 5,45 godz., dystans 2.573 km
- 73** – Węgry (II) – 6 IX 96 - 7 IX 96 r.
trwała 1 dzień i 13,30 godz., dystans 1.891 km
- 74** – Francja (V) – 19 IX 96 - 23 IX 96 r.
trwała 3 dni i 12,55 godz., dystans 3.712 km
- 75** – Bośnia i Hercegowina (I) – 12 IV 97 - 13 IV 97 r.
trwała 1 dzień i 3,10 godz., dystans 1.062 km
- 76** – Czechy (III) – 25 IV 97 - 27 IV 97 r.
trwała 2 dni i 4,30 godz., dystans 2.093 km
- 77** – Liban (I) (Bejrut) – 10 V 97 - 11 V 97 r.
trwała 1 dzień i 14,15 godz., dystans 4.489 km
- 78** – Polska (VI) – 31 V 97 - 10 VI 97 r.
trwała 10 dni i 11,45 godz., dystans 3.878 km
- 79** – Francja (VI) (Paryż) – 21 VIII 97 - 24 VIII 97 r.

- trwała 3 dni i 9,55 godz., dystans 2.449 km
- 80** – Brazylia (IV) – 2 X 97-6 X 97 r.
trwała 4 dni i 1,05 godz., dystans 18.394 km
- 81** – Kuba (I) – 21 I 98-26 I 98 r.
trwała 5 dni i 2 godz., dystans 18.576 km
- 82** – Nigeria (II) – 21 III 98-23 III 98 r.
trwała 2 dni i 12,50 godz., dystans 8.772 km
- 83** – Austria (III) – 19 VI 98-21 VI 98 r.
trwała 2 dni i 11,30 godz., dystans 2.052 km
- 84** – Chorwacja (II) – 2 X 98-4 X 98 r.
trwała 2 dni i 4,30 godz., dystans 1.330 km
- 85** – Meksyk (IV), USA (VII) – 22 I 99-28 I 99 r.
trwała 6 dni i 3 godz., dystans 21.502 km
- 86** – Rumunia (I) – 7 V 99-9 V 99 r.
trwała 2 dni i 13,45 godz., dystans 2.640 km
- 87** – Polska (VII) – 5 VI 99-17 VI 99 r.
trwała 12 dni i 11,45 godz., dystans 5.340 km
- 88** – Słowenia (II) – 19 IX 99 r.
trwała 12,35 godz., dystans 1.500 km
- 89** – Indie (II), Gruzja (I) – 5 XI 99-9 XI 99 r.
trwała 4 dni i 13 godz., dystans 12.621 km
- 90** – Egipt (I) – 24 II 2000 – 26 II 2000 r.
trwała 2 dni i 10,05 godz., dystans 4.912 km
- 91** – Jordania (I), Izrael (I), Terytorium Autonomii Palestyńskiej (I) – 20 III 2000-26 III 2000 r.
trwała 6 dni i 13,45 godz., dystans 5.626 km
- 92** – Portugalia (IV) – 12 V 2000-13 V 2000 r.
trwała 1 dzień i 5,10 godz., dystans 4.174 km
- 93** – Grecja (I), Syria (I), Malta (III) – 4 V 2001-9 V 2001 r.
trwała 5 dni i 11,25 godz., dystans 5.223 km
- 94** – Ukraina (I) – 23 VI 2001-27 VI 2001 r.
trwała 4 dni i 11,20 godz., dystans 4.022 km
- 95** – Kazachstan (I), Armenia (I) – 22 IX 2001-27 IX 2001 r.
trwała 5 dni i 12,30 godz., dystans 9.772 km
- 96** – Azejbardżan (I), Bułgaria (I) – 22 V 2002-26 V 2002 r.
trwała 4 dni i 10,55 godz., dystans 6.511 km
- 97** – Kanada (III), Meksyk (V), Gwatemala (III) – 23 VII 2002-2 VIII 2002 r.
trwała 9 dni i 23,20 godz., dystans 22.226 km
- 98** – Polska (VIII) – 16 VIII 2002-19 VIII 2002 r.
trwała 3 dni i 5,05 godz., dystans 2.653 km
- 99** – Hiszpania (V) – 3 V 2003-4 V 2003 r.
trwała 1 dzień, 11,45 godz., dystans 2.724 km
- 100** – Chorwacja (III) – 5 IX 2003-9 IX 2003 r.
trwała 3 dni i 23 godz., dystans 2.392 km
- 101** – Bośnia i Hercegowina (II) – 22 VI 2003 r.
trwała 12,45 godz., dystans 996 km
- 102** – Słowacja (III) – 11 IX 2003-14 IX 2003 r.
trwała 3 dni i 11,45 godz., dystans 3.051 km
- 103** – Szwajcaria (IV) – 5 VI 2004-6 VI 2004 r.
trwała 1 dzień i 11,30 godz., dystans 1380 km
- 104** – Francja (VII) (Lourdes) – 15 VIII 2004-16 VIII 2004 r.
trwała 1 dzień i 11,30 godz., dystans 2.050 km

WYJAŚNIENIA DODATKOWE:

¹ Za definicję hasła „kraj” przyjąłem informację podaną w Popularnej Encyklopedii Powszechnej, Wyd. Fogra, Kraków 1995 r., która brzmi: „Kraj – część lądu, zamieszkiwana

dziś lub w przeszłości przez określony naród lub społeczność; jednostka politycznego podziału świata istniejąca jako państwo niepodległe lub zależne od innego państwa”.

² Wykaz uaktualniono w oparciu o „Viagi e visite di Giovanni Paolo II al. XXIII anno di pontificato” – wydawca: RADIO VATICANA.

³ Bahamy – państwo złożone z wysp ciągnących się na przestrzeni ok. 1000 km na północ od Kuby i Haiti (Ocean Atlantycki).

⁴ Guam – jako kraj (choć zależny od USA) stanowi jedną całość administracyjną. Zajmuje największą wyspę archipelagu Marianów. Stolica Agana. Ludność 145 tys. mieszkańców. Społeczeństwo tworzą przede wszystkim Mikronezyjczycy, głównie ludność Chamoro. Dominującą religią jest katolicyzm, który wyznaje 80% mieszkańców.

⁵ Anchorage – miasto na Alasce (największy 49. stan USA), ważny port lotniczy jako miejsce tranzytowe na trasie z Europy do Japonii.

⁶ Fairbanks – miasto na Alasce (USA), port lotniczy.

⁷ Reunion – jako kraj (zależny od Francji) zajmuje wyspy w Archipelagu Maskarenów na Oceanie Indyjskim, ok. 700 km na wschód od Madagaskaru. 75% ludności to Mulaci. Wyspa odkryta w XVII w. Ludność w 89% katolicka. Jedna diecezja, zależna bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej.

⁸ Santiago de Compostela – miasto posiadające katedrę, gdzie znajduje się grób Św. Jakuba Apostoła, od IX w. cel pielgrzymek ze wszystkich krajów Europy.

⁹ Asturia – region historyczny w pn.-zach. Hiszpanii, nad Zatoką Biskajską. Stolicą Asturii jest Oviedo, miasto powstałe w IX w., wokół klasztoru benedyktynów. Tu narodziła się monarchia hiszpańska i do dziś następcą tronu nosi tytuł Księcia Asturii. W Oviedo jest wspaniała gotycka katedra, gdzie przechowywane są bezcenne relikwie, m.in. chusta, którą wg tradycji miała być przykryta twarz Chrystusa po Jego śmierci.

¹⁰ Z informacji podanych w L'Osservatore Romano 10-11/1989: w Kronice (str. 2), w Kronice podróży (str. 12), przy homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Dili (str. 19) oraz z samej homilii wnioskuje, że Timor Wschodni jest KRAJEM etnicznym, o własnej religijności i kulturalnej tożsamości. Diecezja tego regionu podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Wg Encyklopedii Powszechnej PWN z 1987 roku: Timor odkryty w 1520 r. przez Portugalczyków. W 1613-18 – część zachodnia zajęta przez Holendrów. W 1661 – część wschodnia była kolonią portugalską. W 1949 – część zachodnią włączono do Indonezji. W 1951 – część portugalska (Timor Wsch.) otrzymała status prowincji zamorskiej. W 1975 – wojna domowa między zwolennikami niepodległości a rzecznikami postulatu przyłączenia Timoru Wsch. do Indonezji, zakończona proklamowaniem niepodległości 20 września 1975 roku. 7 grudnia 1975 roku wkroczenie wojsk indonezyjskich popieranym przez część społeczeństwa. Od lipca 1976 r. do 18 maja 2002 r. pod administracją Indonezji jako jej 27. prowincja. Od 19 maja 2002 r. jako niepodległe państwo o nazwie Timor Lorosae.

¹¹ Curacao – jedna z wysp Archipelagu Antyli Holenderskich, na Morzu Karaibskim, w pobliżu zachodnich wybrzeży Wenezueli, stanowi administracyjną całość o samorzą-

dzie wewnętrznym. Jest integralną częścią Holandii. Wyspę zamieszkują w większości Kreole posługujący się językiem papiamentu. Światową renomę posiada produkowany tutaj likier ze skórek pomarańczy.

¹² Republika Chorwacka – jako nowy kraj powstała z części dawnej Jugosławii.

¹³ Słowenia – jako nowy kraj powstała z dawnej Jugosławii. Od 1991r. jest odrębnym, suwerennym państwem.

WYKAZ¹ WIZYTOWANYCH I ODWIEDZANYCH KRAJÓW ŚWIATA PRZEZ PAPIEŻA JANA PAWŁA II

8 razy Jan Paweł II odwiedził Polskę;

7 podróży odbył do USA, Francji;

5 razy wizytował Meksyk i Hiszpanię;

4 razy Brazylię, Portugalię, Szwajcarię;

3 razy odwiedził Austrię, Chorwację, Czechy (Czechosłowacja), Dominikanę, Gwatemalę, Kanadę, Kenię, Malte, Niemcy, Słowację (Czechosłowacja, Wybrzeże Kości Słoniowej);

2 razy odwiedził Argentynę, Australię, Belgię, Benię, Boliwię i Hercegowinę, Burkina Faso, Filipiny, Indie, Kamerun, Koreę, Nigerię, Nikaraguę, Papuę-Nową Gwineę, Peru, Salvador, Słowenię, Urugwaj, Wenezuelę, Węgry, Zair;

1 raz Ojciec Święty wizytował Albanie, Angolę, Armenię, Azerbejdżan, Bahamy, Bangladesz, Belize, Boliwię, Botswanę, Bułgarię, Burundi, Chile, Curacao, Czad, Danię, Egipt, Ekwador, Estonię, Fidżi, Finlandię, Gabon, Gambię, Ghanę,

Grecję, Gruzję, Guam, Gwineę, Gwineę-Bissau, Gwineę Równikowa, Haiti, Holandię, Honduras, Indonezję, Irlandię, Islandię, Izrael, Jamajkę, Japonię, Jordanię, Kazachstan, Kolumbię, Kongo, Kostarykę, Kubę, Lesotho, Liban, Lichtenstein, Litwę, Luksemburg, Łotwę, Madagaskar, Malawi, Mali, Maroko, Mauritius, Mozambik, Norwegię, Nową Zelandię, Pakistan, Panamę, Paragwaj, Puerto Rico, Republikę Południowej Afryki, Republikę Środkowej Afryki, Republikę Zielonego Przylądka, Reunion, Rumunię, Rwandę, San Marino, Senegal, Seszele, Singapur, Sri Lanke, Suazi, Sudan, Syrię, Szwecję, Tajlandię, Tanzanię, Terytorium Autonomii Palestyńskiej, Timor Wschodni, Togo, Trynidad i Tobago, Tunezję, Turcję, Ugandę, Ukrainę, Wielką Brytanię, Wyspy Salomona, Wyspy św. Tomasza i Książęcą, Zambię, Zimbabwe, Wyspy św. Łucji.

WYJAŚNIENIA DODATKOWE:

¹Wykaz obejmuje 104 zagraniczne podróże apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II.

Uwaga!

Razem Ojciec Święty odwiedził 132 kraje - 129 krajów niepodległych i 3 kraje zależne: Curacao, Guam, Reunion.

opracował Andrzej Witkowski

ŻYCZENIA NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

„Zaprawdę, godne to jest, abyśmy Tobie, Ojczy święty, składali dziękczynienie, i sprawiedliwe, abyśmy Ciebie wychwalali, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. W Nim zajaśniała tajemnicza wymiana, która nam przyniosła zbawienie. Gdy Nieskończony przyjął granice ludzkiej natury, śmiertelny człowiek stał się królem nad wiekami, i mieszkańców ziemi uczynił dziedzicami nieba.”

(z 3. Prefacji o Narodzeniu Pańskim)



Kochani!

Przyjście Syna Bożego jako małe dziecko na nasz świat pokazało, jak bardzo Panu Bogu zależy na każdym z nas. Pozwolił On ukryć całą swoją potęgę i chwałę, aby stać się takim, jak ja – słaby, bezbronny i narażony na różnego rodzaju cierpienie i niebezpieczeństwa. Zrazem Jezus zaprasza dzisiaj Ciebie i mnie, abyśmy i my stali się teraz takimi, jak On jest.

Niech zatem przeżywane święta Bożego Narodzenia będą okazją do wpatrywania się w ubóstwo, pokorę i zależność Bożej Dzieciny. Niech wzbudzą w nas żywą wiarę, że właśnie te cechy, uznawane przez świat za bezwartościowe, prowadzą do prawdziwego życia i dają nam nadzieję na odziedziczenie nieba.

Wytrwałego dążenia do tej cudownej przemiany z ludzkiego w boskie życzymy Wam, Drodzy Parafianie i Szanowni Czytelnicy, w imieniu redakcji „Głosu Brata” oraz księdza proboszcza i wszystkich duszpasterzy.

"STWORZENIE"



koniec świata

a niech to
gej obrońcą nienarodzonych
koniec świata

pozwolić głupocie raz się pokazać
to zawsze będzie istnieć chciała
prawda niestety boli
a skutki przyjdą nie prędzej to później

dobrze że człowiek ma instynkt stadny
może pójść po rozum do głowy
i się wyniosą z własnej woli
na wyspy szczęśliwe
własne uprawiać swawole
za własne podatki

nikt jeszcze głupoty głupotą nie zwalczył
aborcja ma to samo źródło
a od dzieci wara
nawet jeśli jeszcze nienarodzone



złudzeniem są nasze marzenia

na bazie własnych doświadczeń
odmieniam iluzję przez wszystkie przypadki
nawet jeśli nie rozumiem lub widzę co chcę zobaczyć
to przecież nie znaczy że tego nie ma albo jest
złudzeniem są nasze marzenia osadzone głęboko
zawinięte w rulon ukrytych pragnień
czas może leczyć rany lecz pamięć powraca

miłość też bywa złudzeniem odczuć
sztuką jest ją zrozumieć zanim odejdziesz
w cień wypowiedzianych słów
prawda o niej nie zawsze bezbolesna
daje możliwość dotknięcia absolutu
to czego nie ma w nas jest Nim



wierność

nie umiem inaczej i nie chcę inaczej
tak będę kochał aby kochać wiernie
jak przystało na człowieka
jeśli zwierzę potrafi to ja tym bardziej

wierność zasadom pozwala zrozumieć istotę miłości



wiersze i zdjęcia kazimierza sakowicza

Serdecznie zapraszamy wszystkich „sTwórców” do współpracy.
Oczekujemy na ciekawe zdjęcia i dobre wiersze. kazek821@wp.pl
Więcej utworów Kazimierza Sakowicza na stronach:
www.portalsukcesu.pl i <http://kazekpoeta.blogspot.com>

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Jakub Grzegorz Masa	27.09.2009 r.
Oskar Orzeł	27.09.2009 r.
Mateusz Piotr Muzyka	27.09.2009 r.
Kacper Paweł	11.10.2009 r.
Micha Tomasz Kamraj	11.10.2009 r.
Alicja Kokłowska	11.10.2009 r.
Dominika Jadwiga Klepacka	18.10.2009 r.
Amelia Elżbieta Ostrowska	25.10.2009 r.
Eliza Marianna Gryń	25.10.2009 r.
Michał Szymański	25.10.2009 r.
Tymon Dominik Olszewski	25.10.2009 r.
Maja Burek	8.11.2009 r.
Tomasz Kluczyk	22.11.2009 r.
Wojciech Kluczyk	22.11.2009 r.
Damian Tusiński	22.11.2009 r.
Antoni Banaszak	22.11.2009 r.
Nikola Zofia Gos	22.11.2009 r.
Julia Iwańczak	22.11.2009 r.
Oskar Filip Grochowiński	22.11.2009 r.
Szymon Patryk Górecki	22.11.2009 r.
Mateusz Chomej	12.12.2009 r.

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Ś.p. Stanisława Latos, lat 96, zm. 19.09.2009 r.
Ś.p. Franciszek Skiba, lat 49, zm. 23.09.2009 r.
Ś.p. Stanisław Olkowski, lat 78, zm. 1.10.2009 r.
Ś.p. Maria Aniela Pacuk, lat 75, zm. 3.10.2009 r.
Ś.p. Małgorzata Sokalska, lat 84, zm. 9.10.2009 r.
Ś.p. Tadeusz Ciechański, lat 69, zm. 10.10.2009 r.
Ś.p. Helena Mikulska, lat 84, zm. 16.10.2009 r.
Ś.p. Czesława Kaczorek, lat 86, zm. 19.10.2009 r.
Ś.p. Zbigniew Bolesław Przelicki, lat 67, zm. 24.10.2009 r.
Ś.p. Zygryd Stiller, lat 69, zm. 24.10.2009 r.
Ś.p. Helena Maria Supernat, lat 78, zm. 26.10.2009 r.
Ś.p. Piotr Jaremski, lat 88, zm. 31.10.2009 r.
Ś.p. Helena Koziół, lat 87, zm. 12.11.2009 r.
Ś.p. Leokadia Pierzyńska, lat 97, zm. 19.11.2009 r.
Ś.p. Henryka Końca, lat 91, zm. 26.11.2009 r.
Ś.p. Aldona Chmielewska, lat 80, zm. 27.11.2009 r.
Ś.p. Janina Wesołowska, lat 88, zm. 1.12.2009 r.
Ś.p. Danuta Osmólska, lat 67, zm. 2.12.2009 r.
Ś.p. Jan Jankowiak, lat 56, zm. 5.12.2009 r.
Ś.p. Jan Rakocki, lat 66, zm. 5.12.2009 r.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

PRZYJĘLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



Dariusz Kazimierz Rudziński i Angelika Marzena Wolańska	19.09.2009 r.
Tomasz Władysław Prusak i Małgorzata Panfil	19.09.2009 r.
Marcin Wysoczan i Małgorzata Elżbieta Domachowska	19.09.2009 r.
Jerzy Konrad Piszczek i Ilona Leśniewska	3.10.2009 r.
Krzysztof Koliński i Krystyna Małgorzata Bianga	3.10.2009 r.
Michał Jan Żywicki i Ewa Monika Płocharska	24.10.2009 r.
Michał Wawrzyniak i Beata Anna Suchmilska	31.10.2009 r.

JUBILEUSZE

50. ROCZNICĘ MAŁŻEŃSTWA obchodzili:



Cecylia i Jan MILIŃSCY	24.10
Aldona i Henryk BIRHOLZ	25.10
Irena i Franciszek FORMELA	7.11
Amanda i Edmund LEWAŃCZYK	15.11
Bogumiła i Henryk PRZECHLEWSCY	26.12
Aniela i Marian GOŁOTA	27.12

Serdecznie gratulujemy!



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40, e-mail: albert@diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemski. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej. Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta: Anna Jaškowiak.

Zdjęcia: Tomasz Olszyński, Grzegorz Miller, Mirosław Jaškowiak, Ryszard Magulski, Teresa Sowińska, ks. Grzegorz Stolczyk, ks. Janusz Majkowski, ks. Tadeusz Polak, Bartosz Kanka, archiwum. Okładka i ilustracje: Andrzej Sowiński.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO RÓŻAŃCÓW 4 X 09 r.



PRZEDSTAWIENIE PRZED RÓŻAŃCEM 8 X 09 r.



BŁOGOSŁAWIEŃSTWO MODLITEWNIKÓW 8 XI 09 r.



PRZYJĘCIE NOWYCH MINISTRANTÓW DO LSO 8 XI 09 r.



PRACE BUDOWLANE



PIELGRZYMKI PARAFIALNE



*Na górnych zdjęciach pielgrzymka do sanktuariów Dolnego Śląska w dniach 1-4 X 2009 r.
Na dolnych zdjęciach pielgrzymka do Rzymu w dniach 17-21 X 2009 r.*